Nr. 22. PIĄTEK 28 STYCZNIA 1876 **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 stycznia.

Sprawa wschodnia była znowu przedmiotem wyjaśnień w węgierskim klubie liberalnym. Minister-prezydent Tisza uspokoił posłów zapewnieniem, że polityka hr. Andrassego dąży stanowczo do pokojowego wyrównania wielkich sprzeczności. Ponieważ cały świat zgodził się już na to, że w bieżącej akcyi dyplomatycznej, Austryi przypada rola kierowniczki, ponieważ dalej wszystkie gabinety europejskie stanowczo objawiły swoją opinię zgodną z projektami reform hr. Andrassego, więc oświadczenie ministra-prezydenta Tiszy powinno wystarczyć wszystkim, którzy obawiają się zawikłań niebezpiecznych tak samo, jak wystarczyło zupełnie posłom węgierskim, nie zbyt skorym do zadowolania się ogólnikowemi zapewnieniami. Węgrzy bowiem, dla których wśród dzisiejszych prac reformatorskich na polu skarbowem i administracyjnem trwałość pokoju jest kwestyą jeszcze żywotniejszą niż dla Austryi, dla których dalej bliskie sąsiedztwo z widownią wypadków wschodnich jest źródłem ciągłego zaniepokojenia, muszą być i są rzeczywiście przezorniejszymi w ocenianiu zapewnień pokojowych. Jeżeli tedy kto w ostatnich czasach przewidywał niebezpieczne zwroty w akcyi dyplomatycznej na Wschodzie, może znaleść w słowach ministra-prezydenta Tiszy bardzo pożądane zaprzeczenie swoich domysłów.

Zgodność wszystkich stronnictw Izby deputowanych co do pretensyj węgierskich, zepsuła humor politykom i dziennikarzom buda-peszteńskim, bo jak się później pokazało, liczyli oni niewiadomo z jakich powodów na rozstrój organiczny w wielkim obozie wiernokonstytucyjnym i myśleli, że sprawa handlowo-cłowa będzie hasłem do otwartego rozdwojenia, na którem pretensye zalitawskie tylko zyskaćby mogły. Rachuba była pozbawioną wszelkiej podstawy i zawiodła zupełnie, a stronnictwa Izby deputowanych, łącząc się w odmownem stanowisku w obec pretensyj węgierskich, pozwoliły gabinetowi przedlitawskiemu stanąć tak samo silnie, jak stoi gabinet zalitawski, który dziś absolutnie rozporządza głosami stronnictwa liberalnego nawet w sprawach, na które ono nie całkiem się zgadza, a które nadto nie zostają w żadnym związku ze sprawą handlowo-cłową lub bankową. Jeszcze więcej podrażnią Węgrów ostatnie konferencye członków Izby panów we Wiedniu. Jeżeli bowiem konferencye klubów wiernokonstytucyjnych wprowadziły równowagę w stanowiskach obu gabinetów, to obrady członków Izby panów przechyliły szalę na stronę gabinetu przedlitawskiego. Austryacka Izba panów zajęła stanowisko zgodne z opinią, która zwyciężyła w klubach wiernokonstytucyjnych, więc jeżeli Węgrzy chcą przywrócić napowrót równowagę, powinni nakłonić magnatów, ażeby także zajęli się rokowaniami handlowo-cłowemi i otwarcie przyłączyli się do stronnictwa liberalnego. Będzie to podobno rzeczą bardzo trudną. Najpierw bowiem Izba magnatów, uznana od dawna za ciało ociężałe i wymagające reformy organizacyjnej nawet w kardynalnych podstawach, nie jest tak pochopną a nawet tak zdolną do rozwinięcia silnej akcyi parlamentarnej. Powtóre magnaci nie pogodzili się jeszcze zupełnie z wszechwładnie panującem stronnictwem liberalnem, a nawet w ostatniej rozprawie budżetowej sprzeczność wyszła na jaw otwarcie. Na polu sprawy handlowo-cłowej i bankowej, zbliżenie się jest trudniejszem o wiele niż na polu budżetowem, gdyż chodzi tu o jednolitość monarchii, którą magnaci nierównie więcej cenią niż stronnictwo liberalne.

Od dwóch miesięcy wieje w Niemczech wiatr pojednawczy tak silnie, że każdy, nawet drugorzędny wypadek na polu kościelno-politycznem bywa w tym duchu tłumaczony. Choć Windthorst stanowczo zaprzeczył pogłosce, jakoby pośredniczył w Rzymie przy ułożeniu warunków, pod któremi organa kościelne w Prusiech i Niemczech mogłyby odstąpić od zatargów z władzą państwową, mimo to utrzymuje się pogłoska, że dnie walki kościelno-politycznej są już policzone. Oczekiwana od tygodnia i głośniej przez liberałów niż przez ultramontanów zapowiadana broszura Reichenspergera ma zawierać punkta przedugodne, po których przyjęciu ze strony rządu centrum wrzekomo stanie się wcale potulną frakcyą parlamentarną. Tak śmiało rodzą się kombinacye, że niektórzy w duchu widzą już decydujący o przyszłych wyborach sojusz kanclerza z centrum niemieckiem. Prawie zaręczyć można, że broszura Reichenspergera nie odpowie oczekiwaniom, i że ks. Bismarck nie myśli o takiem przymierzu stronnictwa, któremu od kilku lat stawia alternatywę: kapitulacya bezwarunkowa albo walka aż do zagłady. Organa liberalne z wielkiem wyrachowaniem piszą o tym sojuszu jako o konsekwencyi nadwątlenia stosunków przyjaźni pomiędzy kanclerzem a stronnictwem narodowo-liberalnem. Chcą one przekonać kanclerza, że po zerwaniu z dotychczasową większością nie pozostanie mu nic innego jak tylko przymierze z stronnictwem, którego członków sam nazywał wrogami państwa. Ponieważ takie przymierze byłoby zaparciem się całej przeszłości politycznej, więc organa liberalne liczą na to, że artykuły w tym duchu nieustannie pisane sprawią wrażenie pożądane. Ale niedawno wskazywaliśmy, że książę Bismarck po zerwaniu stosunków z stronnictwem narodowo-liberalnem nie potrzebuje koniecznie łączyć się z ultramontanami czystej krwi. Wśród dzisiejszego zamięszania politycznego zaczyna się już wyłaniać stronnictwo konserwatywne a przy tem umiarkowane, które w danym razie byłoby najodpowiedniejszym spradkobiercą porzuconych liberałów.

Dlaczego książę Bismarck dopiero w dwa miesiące po wydaniu Arnimowskiej broszury ogłosił dokumenta mające wykazać, że były ambasador Niemiec w Paryżu od dawna nieposiadał zaufania z powodu wygórowanej ambicyi, dla której musiał robić nieraz kroki niezgodne z obowiązkami służbowemi? Powód jest łatwym do odgadnięcia. Za kilka dni parlament weźmie pod obradę ów paragraf noweli karnej, który ma w przyszłości zapobiedz ponowieniu się takiej niesforności służbowej, jakiej dopuścił się hr. Arnim. Niema w tem nic nadzwyczajnego, bo rząd wnosząc jakiś projekt ustawy uzasadnia zawsze jego potrzebę motywami i faktami, które trafić mogą do przekonania. Za paragrafem wspomnionym który Niemcy nazywają Arnimowskim, nie przemawia teoretyczna potrzeba, więc tem dosadniej należy wykazać praktyczną potrzebę a cel ten osiągają ogłoszone dokumenta. Jeżeli Lasker przy t. z. paragrafie Duchesnowym odważył się zganić rządowi, że wprowadza ustawodawstwo na pochyłą drogę okolicznościowej łataniny, t. j. że wyzyskuje lada jaki wypadek, ażeby nań nawiązać nową ustawę, to i teraz może wystąpić z tym zarzutem. Sposobność jest teraz nawet lepszą. Prędzej znajdzie się drugi Duchesne aniżeli drugi hr. Arnim, a zresztą Duchesne nie mógł być ukarany dla braku paragrafu a na hr. Arnima znalazł się przecież taki paragraf, który go z posady ambasadorskiej wtrącił wprost do więzienia jak pospolitego zbrodniarza. Ale bardzo to niebezpiecznie występować dziś z takiemi zarzutami. Właśnie dlatego ks. Bismarck naprężył swój stosunek do stronnictwa liberalnego, że mu od pewnego czasu nie jest powolnem na polu ustawodawstwa okolicznościowego. Ostatecznie bowiem i część ustaw kościelno-politycznych należy do tej kategoryi ustawodawstwa a przecież stronnictwo narodowo-liberalne nie opierało się ich uchwaleniu i wykonaniu.

Rada państwa.

176 posiedzenie Izby deputowanych z d. 25 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Minister handlu p. Chlumecky wniósł przedłożenia:

a) w sprawie wykończenia budowy drogi żelaznej z Falkenau do Graslitz;

b) w sprawie zmiany ugody z d. 23go kwietnia 1874 o przyczynieniu się państwa pewną kwotą do budowy kolei Pilsen-Klattau-Eisenstein;

Z PODRÓŻY NIEMCA
po Polsce z roku 1791.

III.

Przestrzegłszy przed zbytnim entuzyazmem i przecenianiem wolności miast polskich — autor przestrogę tę swoją usprawiedliwia następującemi uwagami.

„Po pierwsze — mówi autor — nie rozciąga się to obwieszczenie wolności na cały kraj; los chłopów zawsze jeszcze zależy od przypadku, czy się dostaną pod samowolną władzę ludzkiego lub tyrańskiego pana. Dobrze że w art. I §. 5 pomyślano już o wypadku, jeźliby z powodu szczęśliwego położenia jakiej miejscowości kolonia wolnych ludzi na królewskim gruncie osiadła i mieszkaniom swym nadała pozory miasta. Lecz o takich kolonistach w kraju niekrólewskim nic nie postanowiono.

„Dalej nie obejmuje to prawo także należących do szlachty miast; o tem przekonywa nas już tytuł i pierwszy paragraf.

„Miasta takie pozostają tedy i nadal w smutnem swem poddaństwie, bo według art. I, §. 6 wolno tylko dziedzicowi udarować chłopów swych wolnością i zamienić swe dziedziczne miasta na wolne. Ale — mówią entuzyaści — szlachta będzie to musiała zrobić, jeżli będzie chciała zatrzymać ludzi, jeźli z jej miast nie mają wszyscy wynosić się do królewskich. Lecz właśnie to byłoby pierwszem hasłem do niszczących walk stronnictw i wewnętrznych niepokojów, jeżeli niedo prawdziwej wojny domowej i właśnie dla tego zapobiegł temu mądry król, rozporządzając (art. I, §. 10) że tylko wolnych i według praw nikomu nie poddanych ludzi przyjmować można.

„Dalej nie obejmuje ustawa żydów, §. 10 mówi wyraźnie tylko o Chrześcianach jako takich, których przyjmować można. W ogóle dotąd jeszcze wcale nie myślano o owych nie-chrześcianach, mimo to, że ci według najlepszych obliczeń wynoszą około czwartej części wszystkich mieszkańców (?) państwa a zwłaszcza w małych miastach zdają się rzeczywiście tworzyć właściwy stan mieszczański, czyli *tiers etat.*

„Ustanowiono prawdziwie piękne przywileje mieszczan i miast, n. p. (art. II §. 1): że nie wolno sprawy z mieszczaninem zaczynać od uwięzienia go. Dalej art. I §. 12 i 13: że mieszczanie sami magistrat swój wybierają, co właśnie zwą „piętnem wolności“, że każdy z mieszczan wybranym być może (art. III. § 5 i 7); dalej że miasta wydają uchwały co do wewnętrznej policyi, muszą atoli o tem referować komisyi policyjnej, że same przestrzegają wykonania tych przepisów.

„Zbywa jednak jeszcze na prawdziwem kryteryum miejskiej wolności. Miasta nie będą reprezentowane na sejmie (art. II, §. 2 i 3); wybierają wprawdzie pełnomocników, z pomiędzy których znowu biorą członków komisyi skarbowej, policyjnej i assessoryi, lecz z każdej prowincyi zasiada tylko po dwóch mieszczan w komisyi skarbowej i policyjnej, a trzech w assessoryi. Ci assessorowie zaś mają tylko w sprawach miejskich i handlowych głos pełny, w innych rzeczach tylko doradczy. Assessorowie ci mogą dalej, jeżeli miasta potrzebę tę uznają, prosić marszałka sejmowego o pozwolenie do przemowy w sejmie i mogą wtedy przedłożyć ustnie posłom na pełnej sessyi życzenie miast. Atoli ta wolność mówienia udzielona nawet jak przepisano kilku delegatom, nie jest wcale tem samem, co prawo zasiadania i głosowania na sejmie, prawo rzeczywistego członkostwa sejmu, prawo należenia do tego samego stanu.

„Tego prawa reprezentacyi pragnęli zawsze prawdziwi mieszczańscy patryoci, a najenergiczniej odzywał się z tem prezydent miasta Jan Dekert, jak o tem świadczy dobitnie list*) jego pisany do marszałka sejmowego Małachowskiego w dzień przed śmiercią (3 października 1790 r.). Upomina on się o prawo, aby miastom wolno było wy syłać na sejm swych reprezentantów przynajmniej wtedy, kiedy sejm radzi o sprawach miejskich. Dodaje on: „Kiedym oddebrał wiadomość o owej nieszczęśliwej sessyi sejmowej, na której stanęło prawo, że państwo polskie tylko w stanie szlacheckim może wydawać prawa dla całego narodu, wtedy uczułem to dotkliwie, jak mało dobrego dotąd spodziewać się można po teraźniejszych obradach.“

„Zdaje się dalej, że dotąd zbywa jeszcze na zabezpieczeniu mieszczańskich praw przed nadużyciami szlachty, jeżeli jej chodzić będzie o zbyteczną uległość, aby jeszcze raz mówić ze ś. p. Dekertem. Przy wszystkich państwowych zmianach wykonanie największe przedstawia trudności, jak to obecnie widzimy na Francyi; zwłaszcza w Polsce, gdzie każdy chciał panować, uważając porządne instytucye za grób wolności, niejedna rzecz dobra dałaby się zapewne utrwalić, ale jak dotąd nie dało się prawie nic przeprowadzić. Jakże więc ma teraz jakie miasto lub magistrat dojść do prawa egzekucyi przeciw szlachcicowi, który żadną miarą nie chce się zastosować do tego nowego porządku rzeczy?

„O tem milczy ustawa, a to w początkach niejednego zaniepokoić może. Nie tylko bowiem w reszcie Polski, lecz nawet w samej Warszawie skarżono się na despekt, z jakim szlachta traktuje nawet najznakomitszych mieszczan albo przynajmniej stara się ich traktować. Kto nie jest szlachcicem, mówiono mi, jest w Polsce zerem; nawet po 18 kwietnia i 3 maja pozostał mieszczanin zerem. Żydzi już się nawet wzbraniali zostać mieszczanami nawet według ulepszonego teraz systemu, kiedy im to proponowano; sądzą bowiem, że lepiej im pójdzie jako oddanym w opiekę (*Schutzverwandte*).

„Cóż bowiem w końcu zyskał przez to prawo mieszczanin, jako członek osobnego stanu? Może teraz kupować szlacheckie wiejskie posiadłości, lecz wtedy przechodzi niebawem co do tych dóbr pod szlacheckie sądy (art II, §. 5; art. III, §. 3). Może, i są to rzeczywiście wielkie przywileje, (art. III, §. 6) kupić dziedzicznie całą wieś lub miasteczko, a na następnym sejmie będzie nobilitowanym. Może (§. 8) w armii, z wyją-

*) Autor dodaje, że list ten był drukowany osobno u Grölla na pół arkuszu *in quarto.*

c) w sprawie warunków budowy drogi żelaznej z Botzen do Meran;

d) w sprawie wybudowania drogi żelaznej z Tarwis do granicy państwowej pod Pontafel.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę stowarzyszenia zaliczkowego w Jarosławiu o odrzucenie a względnie modyfikacyę przedłożenia rządowego o wymiarze podatku dochodowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków; taką samą petycyę stowarzyszenia zaliczkowego w Dąbrowy; petycyę reprezentacyi powiatowej w Gorlicach w sprawie budowy galicyjskich dróg żelaznych; petycyę c. k. lekarzów powiatowych z Niska, Ulanowa, Leżajska, Rozwadowa, Tarnobrzegu i Kolbuszowy o zmianę postanowień o należytościach za funkcye lekarskie.

Dep. Torosiewicz otrzymał 14-dniowy urlop.

Izba przystąpiła do rozpraw nad petycyami już dawniej wniesionemi.

Dep. Gniewosz zdawał sprawę z petycyj gminy Kopki, Tarnogóra, Groble, Wólka, Łowisko:

I) o utrzymanie w prawie poboru drzewa z lasów dworskich i wypędzania bydła na łąki dworskie.

II) o zniesienie: a) należytości spadkowych, b) należytości za doręczanie pism pochodzących od rozmaitych władz.

III) o pomoc przeciw lichwie.

Ustęp I powyższej petycyi odstąpiono rządowi; o ustępie II a) będzie mowa przy obradach nad rewizyą patentu o stemplach i należytościach a ustęp II b) będzie załatwiony przy ułożeniu projektu o procedurze cywilnej. Nareszcie co do ustępu III, obradowała komisya prawnicza wybrana dla wniosku dr. Rydzowskiego.

Petycye gmin Strzałkowy, Wierczany, Nakwaszy, Żupanie i Wyżłów o rewizyę rozpraw serwitutowych już załatwionych, odstąpiono rządowi do załatwienia.

Dep. dr. Dworski referował w sprawie petycyi Rudolfa Niżałowskiego, adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie o wliczenie mu do służby dwóch lat i dwóch miesięcy spędzonych bez przerwy i bezpłatnie przy sądzie. Petycyę tę odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiła Izba do rozpraw nad znanym wnioskiem dr. Koppa o zniesieniu czesnego w uniwersytetach austryackich. Sprawozdawca dr. Kopp. Komisya stawia następujące wnioski:

I) Wzywa się rząd, ażeby wniósł do konstytucyjnego traktowania stosowne przedłożenie z uwzględnieniem następujących zasad: 1. Znosi się pobór czesnego dla zwyczajnych i nadzwyczajnych profesur. Prywatnym docentom wolno pobierać czesne i oznaczać jego wysokość. 2. Każdy zwyczajny i nadzwyczajny słuchacz świeckiego wydziału ma zazwyczaj opłacać mierną opłatę szkolną. 3. Zwyczajne płace profesorów mają być podwyższone. Pozostawia się jednak rządowi do woli wyznaczanie wyższych płac celem pozyskania znakomitych albo celem uznania nadzwyczajnych zasług około umiejętności".

II. Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad kwestyą, czy i o ile należałoby zmienić prawne postanowienia, według których stopień akademicki jest potrzebny do wykonywania pewnego praktycznego zawodu, i ażeby w tej mierze wniósł stosowne przedłożenie".

Zagajono rozprawę ogólną nad powyższemi wnioskami w której zapisali się do głosu pp. Perger, Granitsch, Beer, Menger, Oppenheimer, dr. Herbst, Dittes, Umlauft przeciw powyższym wnioskom, a deput. Fux i Edw. Suess za temi wnioskami.

Na wniosek dep. Dumby przerwano rozprawę i p. minister skarbu br. Pretis, przedłożył projekt ustawy o uwolnieniu rozpraw co do wykupna prawa propinacyi w król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem od opłat stemplowych i należytości.

Następne posiedzenie w piątek dnia 28 b. m.

Traktat z 7 Grudnia 1875 zawarty między Monarchią austryacko-węgierską a Szwajcaryą celem uregulowania rozmaitych stosunków prawnych obywateli tych państw, zawiera w sobie postanowienia o osiedleniu, uwolnieniu od służby wojskowej i od podatków na cele wojskowe, jednakowem opodatkowaniu poddanych, wzajemnem bezpłatnem pielęgnowaniu ubogich i chorych obywateli, nareszcie o wzajemnem bezpłatnem udzielaniu urzędowych wyciągów z metryk urodzenia, ślubnych i pośmiertnych. Traktat ten został zawarty na 10 lat i może być przedłożony, jeżeli go nie wypowie żadna z stron interesowanych.

Przedłożenie rządowe zawierające ustawę o terminach, w ciągu których wolno wnosić rekursa, zażalenia i t. d. przeciw orzeczeniom organów zarządu skarbowego, zawiera następujące postanowienia:

§ 1. Przedstawienia, zażalenia i rekursy przeciw nakazom wydanym w drodze administracyjnej, przeciw rozporządzeniom albo orzeczeniom władz, urzędów albo organów zarządu skarbowego powołanych do wymiaru i zarządu podatków pośrednich, podatków bezpośrednich i innych podatków na cele państwowe, o ile umorzenie tych przedstawień, zażaleń i rekursów jest uzasadnione w przepisach istniejących, mają być wnoszone w nieprzekraczalnym terminie 30 dni — a jeżeli są skierowane tylko przeciw karze porządkowej, w przeciągu 8 dni i to do tych organów, które wydały nakaz, rozporządzenie lub orzeczenie, jeżeli zaś tyczą się spraw dzierżawnych, do władz skarbowych pierwszej instancyi powołanych do czuwania nad dzierżawcami.

§ 2. Termina te rozpoczynają się z dniem po doręczeniu pisma urzędowego. Przy obliczeniu terminów nie należy zważać na niedziele i dnie świąteczne w ciągu których rekurs, przedstawienie albo zażalenie znajdowało się na poczcie. Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę albo na dzień świąteczny, wówczas kończy się on w najbliższym dniu powszednim.

§ 3. Niniejsza ustawa znosi wszystkie inne dotychczas istniejące przepisy i zarządzenia wydane w powyżej opisanych sprawach.

§ 4. Ustawa niniejsza wejdzie w życie z d. 1 marca 1876.

SPRAWY MONARCHII

D. 25 b. m. rozpoczęły się w Wiedniu posiedzenia trzeciego zjazdu delegatów austryackich Izb handlowych i przemysłowych. Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem delegat berneńskiej Izby handlowej p. Ripka, wzywając obecnych do wyboru przewodniczącego. Wybrano jednogłośnie prezydenta wiedeńskiej Izby handlowej pana Gögla. Wiceprezydentami zostali wybrani pp. Portheim z Pragi i Syz z Gradcu. Sekretarzami zostali wybrani pp. Frank z Budweis i Schellenberg ze Lwowa. Na zjeździe jest reprezentowanych 15 Izb handlowych i przemysłowych.

Na wniosek delegata Kallira z Brodów wybrano komissyę z 5 członków, która miała zastanowić się nad wnioskiem brodzkiej Izby handlowej co do pozostawienia Brodom przywileju wolnego handlu. Do tej komissyi zostali wybrani: Kallir, Leitenberger, Mautner, Teuschl, Exner.

Następnie wybrano komissyę z 5 członków, której przekazano wszystkie wnioski nadesłane przez rozmaite Izby handlowe co do zmiany regulaminu. Do tej komissyi zostali wybrani: Hillinger, dr. Ed. Schebek, Bodyński ze Lwowa. Haardt i Ripka.

Delegat Haardt referował w sprawie rezolucyi wniesionej przez Izbę wiedeńską co do nowej taryfy cłowej, uzasadnił poszczególne ustępy tej rezolucyi, i zalecał jej przyjęcie bez zmiany.

Zgromadzenie uchwaliło zgodnie z wnioskiem delegata Frey'a (z Celowca) wybrać komissyę z 9 członków do obrad nad rezolucyami w sprawie taryfy cłowej, której to komissyi przekazano także na wniosek p. Falka rezolucyę co do postępowania apreturowego. Do tej komissyi zostali wybrani pp. Kallir, Frey, Portheim, Haardt, Schellenberg, br. Leitenberger, Oberleitner, Tapeler, Steffens.

Po obiedzie d. 25 b. m. odbyło się posiedzenie komissyi.

Na posiedzeniu komissyi, której przekazano powyżej opisany wniosek brodzkiej Izby handlowej, oświadczył p. Kallir, w imieniu tej Izby, iż cofa ów wniosek.

Komissya obradująca nad wnioskami co do zmiany regulaminu obrad uchwaliła, że zjazdy delegatów austryackich Izb handlowych mają odbywać się co dwa lata.

Komissya obradująca nad rezolucyami w sprawie nowej taryfy cłowej przyjęła po dłuższych rozprawach następujące rezolucye: Pierwsza rezolucya orzeka, że nasze traktaty handlowe przeszkadzają rozwojowi przemysłu i nie przynoszą spodziewanych korzyści. Druga rezolucya orzeka, że redukcya ceł w najważniejszych gałęziach przemysłu schodzi poniżej ochrony niezbędnie potrzebnej dla naszego przemysłu, jest szkodliwą; trzecia, że do ustanowienia nowej taryfy cłowej i do zawarcia nowych traktatów handlowych należałoby wezwać ludzi fachowych; czwarta, że przemysł wymaga pewnego ustalenia cen cłowych; nareszcie piąta rezolucya orzeka, że przy zawieraniu nowych traktatów należy wyłącznie mieć wzgląd na nasze stosunki ekonomiczne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bismarck contra Arnim.)

Z ogłoszonych przez niemiecki *Reichsanzeiger* dwóch dokumentów, które wczoraj podaliśmy w streszczeniu, zamieszczamy dziś w dosłownym przekładzie raport ks. Bismarcka do cesarza datowany z Varzinu 14 kwietnia 1873. Brzmi on:

„Waszej Cesarskiej Mości oznajmiam uniżenie, że zastrzegam sobie bliższy rozbiór pisma hr. Arnima z 8 b. m. skoro tylko otrzymam potrzebne akta. Na razie pozwalam sobie tę tylko zrobić uwagę, że hr. Arnim relacyonuje niedokładnie, zamilcza bowiem o moich decydujących telegramach wysłanych przed 5 b. m. przy rozpoczęciu rokowań, a komunikat swój z 5go bieżącego miesiąca do Thiersa przedstawia Waszej Ces. Mości jako zupełnie tym telegramom odpowiadające przedstawienie naszego projektu konwencyjnego. W postawionej przez hr. Arnima alternatywie, że albo Thiers albo on musiał powiedzieć nieprawdę, jest jak mi się zdaje, więcej wiarygodności po stronie Thiersa i znanego Waszej Ces. Mości telegramu prezydenta do hr. St. Vallier. Wasza Ces. Mość raczy sobie łaskawie przypomnieć, że w czasie, gdy hr. Arnim miał być powołanym na dzisiejszą swą posadę, w liście ztąd do W. Ces. Mości wystosowanym wyraziłem się, że tylko zupełne przeświadczenie o zaufaniu, jakie W. Ces. Mość we mnie pokładać raczy, może mi dodać odwagi do próbowania wspólnej politycznej działalności z ambasadorem o tak niepewnym i mało wiarogodnym charakterze i ponowienia może walk, jakie przez lat kilka z hr. Goltzem wieść musiałem. Te walki rozpoczęły się już zeszłej jesieni, gdy hr. Arnim w obec W. Ces. Mości bronił względem Thiersa polityki wręcz sprzecznej z moją, polityki, którą w relacyach bezpośrednich i pismach własnoręcznych z Varzinu zwalczałem; skutek okazał, że miałem słuszność. W polityce niepodobieństwem jest prowadzić dowody matematyczne. Decydującem bywa zaufanie do zdania jednego lub drugiego z pomiędzy doradzców W. Ces. Mości. Sprawozdaniu takiemu, jak hr. Arnima z 8 b. m., które obejmuje sytuacye w ciągu trzech tygodni codzień się zmieniające, łatwo nadać koloryt, który wydaje się prawdziwym, chociaż nim nie jest. Akta, których przedłożenia dziś żądam od urzędu spraw zagranicznych, inaczej rzecz przedstawiają. Aż do ponownego zestawienia treści tych aktów, pozwalam sobie dziś tylko jednę uniżoną uwagę. Karność w służbie dyplomatycznej jest niezawodnie równie niezbędną jak w wojskowej, chociaż daleko trudniejszą do utrzymania, karność ta przepada, skoro upadną jej formy. Z tego powodu uniżenie proszę W. Ces. Mość o łaskawe nakazanie ces. ambasadorowi, aby swe urzędowe zażalenia na przełożonego na ręce tegoż przedkładał W. Ces. M., abym o nich mógł sam W. C. M. zdawać sprawę. Inaczej byłbym z moimi podwładnymi postawionym na równej linii dwóch stron spór wiodących. Według stanu mych sił, nie byłoby mi wtedy możliwem obok walk w sejmie i parlamencie, w ministerstwie i z obcemi gabi-

---

tkiem narodowej kawaleryi, awansować do stopnia oficerskiego, a doszedłszy do stopnia sztabowego kapitana lub rotmistrza staje się przez to bez opłaty taks wraz z potomkami swymi szlachcicem. Może (§ 9) pracować w dykasteryach rządowych a doszedłszy tutaj do wyższej posady, zostaje niebawem szlachcicem. Prócz tego mają (§ 7) na każdym sejmie nobilitować jeszcze 30 osiadłych i zasłużonych mieszczan. Wszystko to, jak już mówiłem, są to wielkie przywileje dla pojedyńczego człowieka, dla pojedyńczego mieszczanina, któremu tym sposobem stoi otworem droga prawie do wszystkiego; lecz cóż zyska na tem stan mieszczański, jeźli tak na zawsze pozbawiać go będą jego najzasłużeńszych i najszanowniejszych członków? Wątpię, czyby ktoś uważał problemat o politycznej poprawie żydostwa za rozwiązany, gdyby ktoś zaproponował, aby pojedyńczych znakomitych ludzi z tej warstwy od czasu do czasu robiono Chrześcianami. Czyby przez to pozostający wznosili się wyżej lub czyby raczej nie upadali niżej?"

Po takich krytycznych uwagach o ustawie miejskiej, przechodzi nasz podróżny do opisu uroczystości z 8 maja, który w roku 1791 był niedzielą a zarazem i imieninami króla. Główne nabożeństwo odbyło się w okazale przyozdobionym kościele pojezuickim. Przed kościołem ustawiono w szeregach wojsko, które po kilkakrotnie dawało ognia, „wcale dzielnie i bardzo akuratnie". Kilku żydów, którzy się przy uroczystości tej pokazali, wybiło pospólstwo „pewnie na podstawie owych praw ludzkości, o których i tutaj wiele mówią". Wieczorem całe miasto było świetnie illuminowane, zwłaszcza wspaniały ratusz.

„Rano tego dnia (8 maja) nadeszła z Warszawy do Poznania wiadomość o drugiej większej reformie państwowej, dokonanej 3 maja. Zrobiła bardzo żywe a zarazem bardzo nierówne wrażenie. Niejednego wielce zaniepokoiła. Opowiadano mi, że wielu ze szlachty, którzy się właśnie w mieście znajdowali, dosiadło koni za nadejściem tej wiadomości, w którą początkowo wierzyć nie chciano, i wróciło czemprędzej do swych powiatów.

Opis Poznania, który w dalszem opowiadaniu podaje autor, zawiera wiele rzeczy nieciekawych, podamy go więc tylko w streszczeniu, zwracając uwagę tylko na ciekawsze szczegóły. Poznań miał wtedy według naszego autora tylko jedną księgarnię, własność niejakiego Jana Gotliba Zopfa, któremu się nieświetnie wiodło. Aby dochody swe podnieść, założył on wypożyczalnię książek i wydawał rocznie spis „dość licznego szeregu niekompletnych dzieł".

Wspomina też autor o dziełku, opisującem Polskę, jej zmianę konstytucyjną i miasto Poznań, „którego autor udaje Polaka, jak to się teraz stało zwyczajem u obcych piszących o Polsce." Dzieło to nosi tytuł: *Ueber Polen überhaupt und über die glückliche Saatsrevolution am 3 Mai 1791. Briefe eines Polen an seinen Freund in Kursachsen. Warschau 1791.* „Wielki temat na 2½ arkusza w małej ósemce. O rewolucyi nic więcej nie mówi, jak to co wie najpobieżniejszy czytelnik gazet. Polakiem nie jest autor niewątpliwie a może nawet nie długo w Polsce przebywał. W zbyt gorżkiej charakterystyce Polaków jest może nieco prawdy. W niektórych drobiazgach nie zbywa na błędach, tak n. p. na str. 1 opowiada, że tylko z wyjątkiem młodej szlachty, powszechnie w Polsce panuje zwyczaj, że najliczniejsze towarzystwo pije z jednego kieliszka, który krąży na około. Widziałem to tylko w najmniejszych miejscowościach; u starej choć niebardzo zamożnej szlachty nigdy."

Autor nasz daje Poznaniowi 3000 domów i od 40 do 50 tysięcy mieszkańców. Opisuje potem pobieżnie położenie miasta, rynek, ratusz i odwach przy nim. „Stojąca tutaj piechota nowo zorganizowana — mówi — wygląda bardzo dobrze, zwłaszcza podoficerowie są to przystojni młodzi ludzie. Mają na sobie jasnoniebieskie kolety, *(Wämser)*, lekko zawinięte harcopy i czapki niedźwiedzie; oficerowie, pomiędzy nimi wiele Niemców, noszą szarfy, czerwone czapki ze złotem i złote szlify."

Kościołów i klasztorów w mieście naliczył autor 36, z pomiędzy których nieco szczegółowiej opisuje kościół jezuicki, farę, albo raczej jej ruiny, mały kościółek na rogu ulicy żydowskiej, „która cuchnie już z daleka," tum, który wtedy na nowo odbudowywano, komturyą maltańską, kościół Bernardynów a wreszcie najdokładniej kościół luterski na grobli, w którego pobliżu znajdowała się także drukarnia Pressera.

„W okolicy Poznania — mówi dalej — jest mnóstwo pagórków. Tuż przy mieście wznosi się jeden, na którym stoi bardzo stary zamek. Część jego służy na pomieszczenie sądu grodzkiego. Kilka pokoi nie opalają nawet w najcięższe mrozy, z obawy żeby pożar nie zniszczył aktów. Koncepiści siedzą więc z kałamarzem pod pachą, żeby im atrament nie zamarzł... Na pagórku znajduje się wielkie próżne miejsce, na którem około św. Jana zbiera się szlachta z prowincyi tysiącami dla kontraktów. Tutaj, jak na jakiej giełdzie, omawiają i zawierają pod gołem niebem interesa dzierżaw, sprzedaży, cessyi, pożyczek i t. d., po tem wchodzą strony do zamku, aby omówione sprawy sądownie spisać. W czasie tych kontraktów Poznań jest bardzo świetnym, szlachta zjeżdża się z żonami i córkami.

„Jestto charakterystyczny rys Polaków, że choć w domu żyją skromnie i mają mieszkania nieraz nędzne, jednak w miastach występują z wielką świetnością i przepychem. W czasie kontraktów spotykasz na gościńcach najpiękniejsze powozy i najbogatsze liberye, takie jakich w Niemczech prawie nigdy nie widzisz a co najwięcej chyba w Anglii. Całe miasto jest jakby nabite a za malutki pokoik płacisz na krótki czas od dwóch do trzech tygodni od 18 do 20 dukatów... Pomiędzy żebrakami ma tu istnieć własna, bardzo dobra ale trochę republikańska policya. Z marszałkiem z pomiędzy siebie wybranym włóczą się żebracy po ulicach, a marszałek ten utrzymuje porządek w oddziale; w pewne dni udaje się do drzwi bogatszych mieszkańców, stuka i czeka, aż mu sługa przyniesie pieniądze do podziału."

netami, z wpływami socyalnemi i prasowemi, wywalczać sobie jeszcze drogą piśmiennej dyskusyi powagę służbową, której do prowadzenia spraw potrzebuję. Jakkolwiek chętnie poświęcam W. C. M resztę sił moich, to jednak nie mogę utaić, że siły te bardzo prędko zużyłyby się, jeżeli będę musiał zostawać pod przykrem uczuciem rywalizowania o zaufanie W. C. M. z mężem takim jak hr. Arnim, gdy zaufanie to przez tak długie lata posiadałem niezachwiane i o ile wiem nigdy go nie zawiodłem. Nigdy nie taiłem przed W. Ces. M. mego niedecydującego zdania o osobistości hr. Arnima. Miałem nadzieję, że ta wysoka i tak ważna dla ojczyzny posada w Paryżu wzniesie go może po nad drobnostkowe intrygi, inaczej bowiem, oparty na doświadczeniach, poczynionych w Rzymie byłbym musiał usilniej prosić W. C. M. aby mimo wszelkich zdolności, posada ta nie została mu powierzoną. Podejrzywam go i to nie ja sam tylko, że czasami swe osobiste interesa stawia po nad obowiązki służbowe. Dowieść czegoś podobnego nie można, ale z takiem podejrzeniem w duszy, trudno jest ponosić odpowiedzialność za sposób, w jaki ten wysoki urzędnik wykonywa otrzymane instrukcye. Pozwoliłem sobie zakomunikować W. C. M. moje podejrzenie, aby W. C. M, nie było tajnem, jak małe mam wyobrażenie o objektywności jego sprawozdań; aby W. C. Mości nie robić przykrości, nie chciałem mym podejrzywaniem dać urzędowego wyrazu. Krok hr. Arnima, do którego zachęcenie odebrał z Berlina i który tam już w zeszłym tygodniu był oczekiwanym, nie pozostawia mi wyboru. W. Ces. M raczy przypomnieć sobie łaskawie, że wspominałem o tem, czyby nie należało niebezpieczeństwa, jakie charakter hr. Arnima zagraża, zmniejszyć przez przeniesienie go do Londynu, ale że stamtąd zaraz za pierwszem poruszeniem tej myśli wyszedł stanowczy protest z powodu skłonności hr. Arnima do intryg i fałszów. "Nie danoby wiary ani jednemu słowu, któreby wyszło od niego."

W obec oskarżeń człowieka o takiej opinii, uniżona prośba moja zmierza na razie tylko do tego, aby W. C. M. rozkazać mu raczył najłaskawiej, aby urzędowe zażalenia podawał w drodze urzędowej.

v. *Bismarck.*

(Proklamacya Wiktora Hugo.)

Wiktor Hugo, wybrany w Paryżu delegatem senatorskim, wydał do 32.000 kolegów swoich we Francyi odezwę, rodzaj proklamacyi w znanym stylu „genialnym.“ Odezwa ta zanadto jest obszerną, byśmy podać ją mogli w całości, ograniczamy się przeto na powtórzeniu głównych ustępów. „Wybrańcy gmin francuskich! zaczyna Hugo, słuchajcie, czego Paryż po was się spodziewa! Szlachetne to miasto wiele cierpiało. Ale spełniło swój obowiązek. Cesarstwo zadało Paryżowi w r. 1851 gwałt siłą, następnie używało wszelkich środków, ażeby go naprzód ugiąć a następnie zdemoralizować; gdyż demoralizacya jest prawdziwem zwycięstwem despoty. Cezaryzm zrobił z pierwszego miasta w świecie, Rzym, który przeraża Tacyta. Nie ma okropniejszego jarzma, jak przemoc zmieniona w korupcyę; jarzmo to musiał Paryż dźwigać przez 20 lat. Pewnego dnia a jest temu lat pięć — sądził nieprzyjaciel, że 2 grudnia musiał już dokonać swego dzieła rozkładu — zadał więc gwałt Francyi, która dała się schwycić w zastawione sidła; a zdmuchnąwszy cesarstwo rzucił się na Paryż. Nieprzyjaciel sądził, że znajdzie Sodomę, a tymczasem znalazł Spartę. I jaką Spartę! Spartę z dwoma milionami ludzi, cud, jakiego historya nie zna: Babilon z bohaterstwem Saragossy. Paryż, który dziś do was, gminy francuskie, przemawia, wytrzymał okropne oblężenie i okrucieństwa Wandalów; te dwa miliony ludzi dowiodły, że ojczyzna jest jedną duszą, gdyż były one jednem sercem. Pięć miesięcy zimy polarnej, którą północny wróg, jak gdyby umyślnie przywlókł ze sobą do Francyi, nie zdołały złamać oporu Paryża. Cierpiano zimno, cierpiano głód, lecz wszyscy czuli się szczęśliwymi, że cierpią, ratowali honor Francyi, a Paryż z r. 1871 nie ustąpił Paryżowi z r. 1792. Jakże wynagrodzono to miasto bohaterskie? Paryż miał prawo do łuku tryumfalnego; cała Francya powinna była w osobie swoich deputowanych z odkrytą głową wejść znowu do Paryża. Lecz stało się zupełnie co innego. Nie wydaję wyroku. Zaznaczam tylko fakt, przyszłość wyda wyrok. Bądź co bądź, Paryż został zapoznany. Smutno powiedzieć, lecz Paryż znalazł nieprzyjaciół nietylko za granicą. Miotano obelgami na nieporównane miasto, które wstrzymało nieprzyjaciela w pochodzie, a gdyby przy pomocy nieustraszonego rządu z Tours opór był jeszcze miesiąc potrwał, zwycięstwo nieprzyjaciela byłoby się zmieniło w trwożną ucieczkę. Wyborcy gmin! Dziś uderza wielka godzina; udzielono głos narodowi a po tylu walkach, cierpieniach, niesprawiedliwościach odzywa się dziś do was miasto bohaterskie, na którem spoczywa jeszcze ostracyzm. Czegoż ono żąda od was? Dla siebie nic, dla ojczyzny wszystko! Żąda ono od was, ażebyście nie kwestyonując przyszłości, utworzyli prawdę polityczną, prawdę socyalną, demokracyę, Francyę. Paryż żąda od was, ażeby z uroczystych waszych głosów wyszło: zadowolenie interesów i sumień, niepokonalna republika, szanowana i usamowolniona praca, uzupełnione prawo powszechnego głosowania, poprawiony kodex karny, oświata i prawo. Wybrańcy gmin! Paryż, pierwsza gmina, prosi was, ażebyście waszemi głosami położyli kres nadużyciom przez zwycięstwo prawdy, ażebyście zakończyli wojnę domową amnestyą; Paryż prosi was, ażebyście goili rany wobec tylu zagrażających nam nieprzyjaciół, mieli ufność w postęp, ażebyście przeciwstawili prawo przemocy, Francyę germanizmowi, Paryż Rzymowi, światło nocy... Wola Francyi, jest waszą wolą, dokończcie dzieła utworzenia republiki. Wybierzcie taki senat, ażeby zeń wyszedł pokój powszechny. Utworzcie wobec cywilizacyi, która na was patrzy, upragnioną republikę, republikę bez stanu oblężenia, bez deportacyi, bez jarzma kleru, republikę prawdy i wolności!“

(Gambetta w Aix.)

Republique Francaise podaje w dosłownem brzmieniu trzygodzinną mowę Gambetty, mianą d. 21 b. m. w Aix. Były dyktator Francyi udziela w niej rad delegatom senatorskim, którzy pojutrze mają przystąpić do wyborów. Gambetta stara się przekonać ich o wielkiej doniosłości tych wyborów dla sprawy republiki. „Ja sam — mówił Gambetta — nie mogłem z początku zdać sobie sprawy z znaczenia nowego senatu; teraz dopiero, gdym się przypatrzył ruchowi przy wyborach delegatów, przychodzę do przekonania, żeśmy zrobili prawdziwą zdobycz dla demokracyi, gdyż żywy udział w wyborach senatorskich obudzi w najmniejszej i najbardziej oddalonej miejscowości ducha politycznego i poczucie obywatelskie. A teraz chodzi głównie o to, ażebyśmy dowiedli delegatom wiejskim, że zarzuty i oszczerstwa miotane na republikanów nie mają żadnej podstawy i że republikanie są prawdziwymi konserwatystami. Aby być konserwatystą prawdziwym, trzeba być przywiązanym do wszystkiego, co utworzyła i zbudowała rewolucya, do wszystkiego co blisko od lat stu stanowi własność obywateli francuskich. Być konserwatystą, to chcieć społeczeństwa bez przywilejów, tak, jak je kodex cywilny uorganizował; to chcieć takiej wolności sumienia, jaka wynika z deklaracyi praw człowieka; to chcieć wolności modlenia się *(liberte de prier)* zarówno jak wolności myślenia; być konserwatystą, to chcieć instytucyi rodziny takiej, jaka powstała po zniesieniu majoratów, substytucyj i prawa pierworodztwa; być konserwatystą, to chcieć poszanowania dziecka, poszanowania ojca rodziny pod opieką równych praw dla wszystkich, nie zaś pod opieką zniszczonych dokumentów i pargaminów obróconych w perzynę. Oto, jakimi mamy być konserwatystami. Ci zaś, którzy intrygują jeszcze, ażeby nam sprowadzić króla z młodszej lub starszej linii; ci którzy spiskują, aby nam narzucić ostatnią hańbę, pod którą zniknęłoby do reszty poczucie honoru narodowego, i uszczęśliwić nas jaką awanturniczą kreaturą pod nazwą Cezara — o! ci nie są konserwatystami ani w znaczeniu politycznem ani w znaczeniu społecznem, i konserwatystami być nie mogą! Dalej wzywa Gambetta delegatów, ażeby udzielali swoich głosów kandydatom, którzy są szczerymi republikanami i nie zważali wiele na to, jakiego wyznania politycznego byli ci kandydaci niedawno jeszcze. Pomiędzy dawnymi zwolennikami cesarstwa trzeba odróżnić tych, którzy z cesarstwem zostali skompromitowani, od tych, którzy zostali oszukani. „Życzyłbym sobie gorąco — mówił Gambetta — ażeby wybory niniejsze miały charakter narodowego pojednania i uspokojenia. Przedstawiają nas przed pierwszym urzędnikiem republiki jako ludzi którzy marzą tylko o rewolucyjnych przewrotach. Zdaje mi się, że to co mówię i czynię, nie usprawiedliwia takich zarzutów. Spodziewam się, że zmusimy naszych nieprzyjaciół do milczenia w tym kierunku dzięki roztropności kraju i umiarwania wielkiego stronnictwa republikańskiego“.

(Wiadomości z Turcyi.)

Z Konstantynopola piszą do *Polit. Corresp.* 21 bm.: „Wys. Porta nie otrzymała jeszcze urzędowego zawiadomienia o nocie hr. Andrassego. Treść tej noty znaną jest już jednak a to przez pośrednictwo berlińskiego ambasadora Aristarchi-beja. Odbyło się już kilka narad ministeryalnych dla powzięcia decyzyi co do odpowiedzi. Słychać, że rządowi nie byłaby niepożądaną sposobność wymknięcia się cało z sytuacyi przymusowej, w jakiej się znajduje. Jakkolwiek obecni członkowie rządu zachowują jeszcze najściślejsze milczenie, są jednak ex-ministrowie, którym zawsze bardzo łatwo dowiedzieć się o tajemnicach rządowych. Otóż kilku z tych panów nie ukrywają wcale przekonania, że nota zostanie przychylnie przyjętą.“

— Prawowierni muzułmanie mocno są oburzeni na wicekróla Egiptu. Było dotychczas artykułem wiary, że następca Faraonów posyłał corocznie do Mekki kosztowny kobierzec, którym nakrywano grób proroka, a oprócz tego bogate dary, które rozdzielano w świętem mieście. Dzisiejszy wicekról widząc, że kasy jego nie są tak pełne, jak niegdyś, powziął stałe postanowienie odstąpienia na wrazie od tego artykułu wiary. Tym sposobem oszczędził sumkę trzech milionów piastrów.

KRONIKA.

— **Mianowania**. Lekarze-assystenci rezerwy dr. Karol Mironowicz przy szpitalu wojsk. nr. 1 w Wiedniu i dr. Edward Wallner przy tymże szpitalu mianowani nadlekarzami rezerwy, pierwszy przy pułku piech. nr. 55, drugi przy pułku piechoty nr. 57. — Starszy chirurg dr. Józef Pineles i lekarze dr. Karol Platzer mianowani tytularnymi nadlekarzami, pierwszy przy pułku huzarów nr. 10, drugi przy pułku piechoty nr. 57. — Elew lekarski rezerwy, dr. Henryk Wald mianowany lekarzem assystentem przy rezerwie pułku piech. nr. 55.

— **W szeregu odczytów** naukowych i literackich urządzonych staraniem lwowskiego zarządu Towarzystwa pedagogicznego, w sobotę 29 b. m. p. T. Żuliński będzie miał rzecz «o fizyologii i hygienie zmysłów (C. d.)« Początek odczytu o g. 4 po południu.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

— **Towarzystwo pszczelnicze**. Dnia 2 lutego odbędzie się posiedzenie oddziałów lwowskiego i olejowskiego towarzystwa; we Lwowie o 3 godz. po poł. w sali muzeum botanicznego wszechnicy, w Olejowie zaś z uderzeniem godziny 12 w zabudowaniu szkolnem, na które się członków zaprasza. Na porządku dziennym ważne rozprawy.

*** **Ofiara zimy**. Leśny dworski z Dżurowa, w powiecie Śniatyńskim, dnia 23 b. m. znalazł w lesie tamtejszym zwłoki urlopnika 24 pułku piechoty Mikołaja Pyłypiuka, którego w drodze zaskoczyła śmierć skutkiem zmarznięcia. Zmarły był rodem z Nowosielicy.

— **Tum strassburski**, jedna z najwspanialszych na świecie świątyń, ma być przyozdobiony nowemi freskami kosztem 400.000 mark. Roboty tej podjęli się artyści Steinle we Frankfurcie i Steinheil, Alzatczyk w Paryżu, i dokonać jej mają w ciągu lat czterech.

— **Nikt mnie nie zna**. Czytamy w dziennikach praskich: Przed kilkoma laty obiegła dzienniki wiadomość, że w Pradze przychwycono młodą dziewczynę przebraną za oficera. Otóż dziewczyna ta od młodości czuła wielki pociąg do tego, ażeby się stroić po męsku. Pod osłoną tego stroju jako baron Riedberg popełniła wówczas różne matactwa, za co ukaraną została sądownie. Kara ta widocznie mało poskutkowała, gdyż amatorka kostiumu męskiego nie przestawała wydawać się za mężczyznę. Wynająwszy sobie pomieszkanie na «Zamecnicy« w Pradze, ostatniemi czasy zaczęła grać rolę konkurenta do ręki pewnej panny w Smichowie, która ani przeczuwała z kim ma do czynienia. W domu tej panny żeński kochanek wyśledzony i aresztowany został przez policyę.

— **Los techników** w Wiedniu jest istotnie pożałowania godny. Kilkuset jest obecnie bez chleba. *Fremdenblatt*, z którego wyjmujemy tę wiadomość, opowiada, że tacy nawet technicy, których z powodu zdolności opłacano dawniej «na wagę złota« pogrążeni są obecnie w największej nędzy. Pewien były sekretarz techniczny jednego z wielkich zakładów wiedeńskich musiał przyjąć miejsce konduktora przy drodze żelaznej konnej; inny zaś technik straciwszy posadę przy jednej z kolei węgierskiej, obarczony rodziną, nie wahał się przyjąć miejsce stangreta omnibusów Na nieszczęście wkrótce rozwiązało się przedsiębiorstwo omnibusowe i biedny ten człowiek znów został bez chleba. Przed kilkoma dniami położył się i umarł, a przy oględzinach zwłok lekarz zapisał do protokołu: «Zmarł z powodu niezasilenia w dostatecznej mierze żołądka.«

— **Jeden z najpiękniejszych rubinów** jakie obecnie są w posiadaniu człowieka, przeszedł niedawno na własność cesarza brazylijskiego, nabyty dlań za sumę 85.000 franków przez pośrednictwo pewnego jubilera paryskiego. Rubin ten, jak każdy osobliwy brylant, ma swą historyę. Wpaniały ten kamień odznaczający się wielkością i ogniem, był niegdyś integralną częścią skarbu «dyamentowego księcia«, zmarłego Karola Brunszwickiego, po którego śmierci wraz z innemi brylantami dostał się tytułem spadku miastu Genewie. Sprzedany na licytacyi dostał się do Paryża, gdzie zwrócił na siebie uwagę nadwornego jubilera cesarza brazylijskiego, który ostatecznie dokazał tego, że wspaniały rubin zdobi dziś skarbiec koronny w Rio Janeiro. Nim jednak rzadki ten brylant przeszedł na własność księcia Brunszwickiego, znajdował się już w wielu rękach, a po raz pierwszy pojawił się w Europie na początku bieżącego stulecia, a to w sławnym zbiorze brylantów tajemniczej osobistości, która pod nazwiskiem «portugalskiego hrabiego« Walickiego w roku 1811 nagle jak meteor zajaśniała na horyzoncie Petersburga, olśniewając wszystkich bajecznem bogactwem. Nikt z współczesnych ani z potomnych nie dociekł źródła olbrzymiej fortuny tego portugalskiego hrabiego z polskiem nazwiskiem, na zawsze też zapewne pozostanie ono tajemnicą; tyle jednakże pewna, że Walicki, syn podupadłego szlachcica z Litwy, opuściwszy w roku 1793 kraj ojczysty po ośmnastu latach wędrówki po świecie, w czasie której nic o nim nie wiedziano odrazu w roku 1811 wypłynął jako pan milionowy, którego sama galerya utworów sztuki cenioną była na 14 milionów rubli. Po śmierci tajemniczego Krezusa tego obiegały różne o kolejach jego życia i przygodach pogłoski: opowiadano sobie mianowicie, że jakoby w pozostałych po Walickim papierach znaleziono pamiętnik jego, w którym on sam wyznaje, że podczas podróży po środkowej Afryce opadnięty przez beduinów, zabił ich naczelnika i w namiocie zabitego znalazł bajeczne skarby, a między innemi szkatułkę z brylantami wartości kilku milionów, w liczbie których to brylantów znajdował się właśnie i rubin ów wspaniały. Skarby te miał Walicki w pewnej części spieniężyć w Portugali, poczem w różnych spekulacyach, a podobno i przy zielonym stoliku, kilkakrotnie zwiększył jeszcze ogromny swój majątek. Ile prawdy w tych podaniach o jednym z największych awanturników nowszych czasów, sprawdzić trudno; dość że rubin o którym mowa pierwszy raz w Europie się pojawił u Walickiego. Ten ostatni zmarł bezpotomnie, nie wiadomo więc, czy za życia jeszcze sprzedał komu ten rubin, czy umierając przekazał go komu, chociaż podobno w biedzie umarł przeszastawszy prędko swe miliony.

— **Kanał Sueski w niebezpieczeństwie**. Donoszą z Aleksandryi, że teraz kanał Sueski przy Port Said zaczyna coraz bardziej się zamulać. Mianowicie Nil toczy wciąż nowy ił ku swoim ujściom, który nie tylko że tam zalega, ale i rozprzestrzenia się dalej ku północnemu wejściu do kanału sueskiego. Ażeby je oczyścić trzeba będzie znowu wydać znaczne sumy. Anglia, która w żegludze po kanale ma udział w stosunku 75%, i drogi tej potrzebuje dla wysyłania swoich okrętów wojennych do Indyi, zgadza się chętnie na poniesienie kosztów; innego jednak są zdania dawni akcyonaryusze, sądzą bowiem że zwykłej żegludze handlowej zamulenie przy Port-Said długo jeszcze nie będzie zagrażało i że jeszcze będzie pora na oczyszczenie po upływie lat kilku.

— **Wypadek kolejowy**. W ostatnich dniach zdarzyło się wielkie nieszczęście na drodze żelaznej w pobliżu stacyi Huntingdon w Anglii. Pociąg osobowy szkocki z wieczora wpadł na pociąg w węglem, skutkiem czego obadwa pociągi zostały zdruzgotane i zatarasowały przejazd. Nim dano znać o nieszczęściu do najbliższej stacyi, nadjechał znów pociąg pospieszny ze stacyi Klings Cross i wpadł na pogruchotane wagony do reszty je rozbijając. W podwójnej tej katastrofie kilka osób straciło życie a wiele odniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia. Przyczyną wypadku miała być zamieć śnieżna. W ostatnim pociągu jechali lord Collville i ambasador rossyjski hr. Szuwałow, wszakże lekkie tylko odnieśli kontuzye. Dyrektor drogi żelaznej północno - wschodniej w Anglii p. Cleghorn ma strzaskaną rękę. Późniejszy telegram londyński donosi, że książę Edynburski i ciało dyplomatyczne w Londynie składało ambasadorowi rossyjskiemu hr. Szuwałowi gratulacye z powodu szczęśliwego ocalenia jego w tym wypadku. Telegram dodaje, że katastrofa pod Hutingdon większe miała rozmiary niż zrazu mniemano.

— **Nowy materyał wybuchowy**. Dynamit, nitrogliceryna, pomimo takich okropnych wypadków jak niedawno w Bremerhaven, nie wystarczają już ludziom... Czytamy w dziennikach francuskich, że jacyś panowie Raymons Cahne i Ludwik de Soulages w Tuluzie wynaleźli materyał wybuchowy tak straszliwy w skutkach że dynamit (10 razy mocniejszy od prochu) i nitrogliceryna (20 razy mocniejsza od prochu), naprzeciw niego mają być jakoby igraszką tylko!

— **Akwaryum królewskie w Londynie**, nowo wybudowane, w ostatnich dniach otwarte zostało przez księcia Edynburskiego. Budynek w stylu gotyckim położony jest w dzielnicy Westminsterskiej i obejmuje trzy morgi przestrzeni. Oprócz samego akwaryum za-

wierającego 31 olbrzymich kadzi z 600.000 galonami wody morskiej i 200.000 galonami wody rzecznej, znajduje się tam ogród letni i zimowy, muzeum, galerya obrazów, wielka sala koncertowa i teatralna a wreszcie salon do ślizgawki, wszelkie słowem rozrywki, gdyż nie brak czytelni i biblioteki i restauracyi, tak że nowy ten gmach publiczny w Londynie śmiało będzie się mógł pokusić o konkurencyę ze sławnym pałacem krzyształowym w dzielnicy Sydenham i pałacem Aleksandry.

— **Zabłąkany wieloryb.** Z Konstantynopola donoszą, że w zeszłą niedzielę w przystani tamtejszej pojawił się nader rzadki na tych wodach gość: wieloryb, który zapewne z czerwonego morza przez kanał Sueski dostał się na morze śródziemne, a z tamtąd do trackiego Bosforu, gdzie ogłuszony scytyjskiem zimnem wody, pędzonej prądem z czarnego morza, szukał schronienia na wybrzeżu Bujukdery. Zrobiono natychmiast obławę która pomyślnie się powiodła. Złowionego potworu nie rozbierano, ale w całości dostawiono do Pera, gdyż ma być wypchany dla przyrodniczego muzeum. Przywieziono go do Konstantynopola na 12 mułach. Waży 3000 funtów.

— **W zakładzie obłąkanych** w Prestwich w Anglii zmarł niedawno jeden z chorych umysłowo, w którego żołądku znaleziono najrozmaitsze niestrawne a połknięte przedmioty, które ważyły razem 12 funtów. Nieszczęśliwy miał szczególną predylekcyę dla ćwieczków od butów, kamyczków, szkiełek i t. p. — W jednym z banków liwerpolskich niedawno przedstawiony został do wypłaty rewers na 123,000.000 funtów szterlingów t. j. blisko półtora miliarda złr. Prezentujący rewers, który zarazem był jego wystawcą, natarczywie się domagał, ażeby mu tę »bagatelkę« wypłacono natychmiast i to w złocie. Nic nie pomogły przedstawienia urzędników, musiano więc w końcu nieszczęśliwego pretendenta do miliarda, gdyż był to oczywiście obłąkany, gwałtem wyprowadzić z biura i odwieźć do zakładu.

XL wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Dyrekcya c. k. Seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie: Jabłoński 2 zł., Zgorzalewicz, Sobierajski, Seredyński, Gerlinger, Popper, Rozwadowska, Wyrobisz po 1 zł., Prysak, Schilling po 50 ct., razem od seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie 10 zł. C. k. Starostwo w Nadworny od L. Szweglera 1 zł. C. k. Sąd powiatowy w Horodence: M. Gaspary 2 zł., Kugelmas, Braun, Kwiatkowski, Kurzer po 1 zł., Rapp, Witteiler, Lewicki, Kaiser po 50 ct., Haspel, Knal, Hafter, Kramer, Dudek po 30 ct., D. Zuckermann, J. Zuckermann, Seifer. Popiel po 20 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Horodence 10 zł. 30 ct. Wydział powiatowy w Skałacie: Koziebrodzki, Baworowski po 50 zł., Vivien 25 zł., gmina Touste 13 zł. 60 ct., obszar dworski i gmina Turówka po 5 zł., obszar dworski Rożyska, gminy Kąt i Łuka mała po 2 zł., szkoła w Zielonej 1 zł. 23 ct., razem od Wydziału powiatowego w Skałacie 155 zł. 83 ct. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi: Jarosz 2 zł., Stachowicz, Tilles po 1 zł., Remer 50 ct., Razem od c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi 4 zł. 50 ct. C. k. Starostwo w Tarnowie: Szczepański 25 zł., Rogoyski 3 zł., Sennut 2 zł., Hanusz, Radwan, Białkowski, Hollender, Petryko, Bo..., Mautner, Nieduszyński, Rudzki po 1 zł., Przetocki, Bodakowski po 70 ct., Jaszczurowski, Zbyszewski, Kawęcki, Baczyński, Strojnowski, Teliszewski, Długosz po 50 ct., Kulczycki 30 ct., Szablewski, Guratowski po 20 ct, razem od c. k. Sarostwa w Tarnowie 44 zł. 60 ct. C. k Sąd powiatowy w Kałuszu: N. N., Kopaczi po 1 zł., Zaręba, Bandrowski po 78 ct., Petrolewicz 18 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu 4 zł. 34 ct. Dekanat łac. Trembowelski w Nastasowie: ks. Ziółecki 1 zł., ks. Zakrzewski, Juhre, Z, T., Biesiadzki po 50 ct., Hankiewicz 40 ct., razem od dekanatu Trembowelskiego 3 zł. 40 ct. C. k. Starostwo w Grybowie: Urzędnicy Starostwa 4 zł. 60 ct., urzędnicy leśni z Śnietnicy 1 zł., razem 5 zł. 50 ct., C. k. Starostwo w Wadowicach: Gmina Tomice 5 zł., gmina Bachowice 1 zł. 50 ct, razem 6 zł. 50 ct. Razem 245 zł 97 ct. Do tego poprzednio od I do XXXIX wykazane 1 rubel papierowy, cwierć talara srebrem i 8145 zł. 18½ ct Ogółem **8391** zł. **15** ½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pan Ignacy Fried, kupiec tutejszy i pan Kunaszewski ofiarowali na ręce Prezydyum magistratu dla urządzić się mającej kuchni ludowej bezpłatnie, pierwszy 60 łyżek metalowych, drugi 3 pary nożów i grabków i 3 łyżki.

Szanownym dawcom składam niniejszem imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 25 stycznia 1876.

Jasiński.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Kosmos**, pod tym tytułem postanowiło lwowskie towarzystwo przyrodników imienia Kopernika wydawać pismo miesięczne. Wśród różnorodnych gałęzi wiedzy ludzkiej — mówi przysłany nam program *Kosmosu* — umiejętności przyrodnicze zajęły w ostatnich czasach tak ważne stanowisko, że każdy człowiek wykształcony potrzebuje być obeznanym z ich bezustannym postępem. Z tego powodu, publiczność nasza zaczęła uczuwać potrzebę peryodycznego pisma, któreby dawało wierny i nieuprzedzony pogląd na rozwój i zdobycze nauk, mających za przedmiot badanie natury. Lecz i sami przyrodnicy, oddani studyom szczegółowym domagają się organu, którby obejmując całość postępu utrzymywał ich w bezpośredniem zetknięciu ze spokrewnionemi um ejętnościami. Pragnąc tym potrzebom zadość uczynić, polskie towarzystwo imienia Kopernika we Lwowie, postanowiło, począwszy od stycznia b. r. wydawać swem staraniem pismo miesięczne. *Kosmos* wychodzić będzie ostatniego dnia każdego miesiąca, w zeszytach zbroszurowanych. Pierwszy zeszyt wyjdzie dnia 30 stycznia 1876 roku. *Kosmos* zawierać będzie: 1. *Rozprawy naukowe*, pisane *w sposób przystępny* dla osób wykształconych. 2. *Kronikę naukową* dającą treściwy przegląd miesięczny najważniejszych prac dokonanych w astronomii, fizyce, chemii, fizyologii, zoologii, botanice, mineralogii i geologii. 3. *Ruch stowarzyszeń*, obejmujący sprawozdania z posiedzeń i prac towarzystw przyrodniczych, w szczególności zaś z prac towarzystwa przyrodniczego imienia Kopernika. 4. *Kronikę wynalazków*, w której znajdą pomieszczenie najważniejsze zastosowania nauk przyrodniczych do *rolnictwa, sztuk i przemysłu*. 5. *Piśmiennictwo i krytykę* dającą ocenę obszerniejszych dzieł przyrodniczych, które nie będą użytkowane w kronice naukowej. 6. *Wiadomości bieżące* — obejmujące wiadomości o podróżach naukowych, o niezwykłych zjawiskach, o życiu i pismach zasłużonych przyrodników, etc. Redaktorem *Kosmosu* jest profesor tutejszego uniwersytetu, dr. Bronisław Radziszewski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 stycznia).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński, odczytał pismo stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda*, zapraszające pp. Radnych na uroczystość poświęcenia nowozbudowanych lokalności tego stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej, która odbędzie się dnia 2 lutego r. b. o godz. 12 w południe.

Rada uchwaliła na wniosek sekcyi II pozwolić towarzystwu Dessauskiemu, wyrabiającemu gaz we Lwowie, ekstabulować z swej realności kwotę 15 099 zł., intabulowaną na rzecz miasta. Kwotę tę przegrała gmina we wszystkich trzech instancyach.

W grudniu r. 1874 uchwaliła Rada oddać p. Borkowskiemu na rok jeden przedsiębiorstwo czyszczenia miasta na podstawie cen jednostkowych. Ponieważ ten sposób czyszczenia miasta był wówczas dla Lwowa nowością i niepodobna było orzec, czy będzie on dla gminy korzystny czy nie, przeto wybrała Rada komissyę z 5 członków, która miała przez cały rok badać tę sprawę. Komissya ta urzędowała pod przewodnictwem p. Moszczańskiego, śledziła skrzętnie czynności około czyszczenia miasta, i na wczorajszem posiedzeniu Rady zdała sprawę z swoich spostrzeżeń. — Na r. 1875 miała komissya wyznaczoną kwotę 32.000 zł. na czyszczenie miasta. Kwoty tej nie wolno jej było przekraczać. Na podstawie ścisłych badań, przyszła komissya do przekonania, że niektóre ceny pobierane przez p. Borkowskiego za czyszczenie miasta były za wysokie a inne znowu za niskie. Tak n. p. spostrzegła komissya już w ciągu lata 1875 r., że cena 38 centów za jedną beczkę wody do skrapiania ulic, jest nadto wysoką; porozumiała się tedy z p. Borkowskim i zniżyła mu tę cenę na 25 centów. Przedsiębiorca był z niej zadowolony. W r. 1875 miał przedsiębiorca ogromne trudności w czyszczeniu ulic. Tak n. p. pamiętne są każdemu olbrzymie zaspy śnieżne w zimie r. 1874/5. Wywóz śniegu kosztował wówczas 14,000 zł. W styczniu r. 1875 wydano na czyszczenie miasta 1416, w lutym 5036, w marcu 3272, w kwietniu 4422, w maju 3051, w czerwcu 1997, w lipcu 1859, w sierpniu 1806, w wrześniu 1230, w październiku 1659, w listopadzie 1397, w grudniu 1530 zł.; ogółem więc wydano kwotę 28.289 zł. Doliczywszy do tej kwoty rozmaite wydatki na zarząd, zakupno mioteł, na druki i t. d. kosztowało czyszczenie miasta w r. 1875 ogółem 30.810 zł.

Zachodzi teraz pytanie, czy oddanie w przedsiębiorstwo czyszczenia miasta na podstawie cen jednostkowych, jest dla miasta korzystnem, czy nie? Po upływie r. 1875 wniósł Borkowski prośbę do magistratu o podwyższenie cen jednostkowych. Komissya dla spraw czyszczenia miasta zastanawiała się nad tą prośbą, i na podstawie dat zebranych, przyszła do następujących rezultatów: Borkowski wywiózł w 1875 r. 14.900 kub. metrów lodu i otrzymał za to 5560 zł. Do wywozu tego lodu użył on 1312 fur, które obracały dziennie 10½ raza i 4037 robotników, którym wypłacił 2018 zł. Przedsiębiorca miał więc przy wywozie lodu dziennie 2 zł. of fury.

Śniegu wywiózł przedsiębiorca 17.365 met. kub. i otrzymał za to 5290 zł. Użył on do tego 1440 fur, które dziennie obracały po 13 razy i 2640 robotników, którym zapłacił 1324 zł. Miał on więc przy wywozie śniegu dziennie 2 zł. 60 cent.

Błota wywiózł przedsiębiorca 9742¾ metr kub. i otrzymał za to 8768 złr. 47 cent. Użył on do tego 1797 fur, które obracały dziennie 10½ raza i 4684 robotników, którym zapłacił 2242 złr. Dziennie miał on przeto zarobku 3 złr. 57 ct.

Śmiecia wywiózł Borkowski 7520 metr kub. i otrzymał za to 6313 złr. 80 cent. Użył do tego 1432 fur, które obracały dziennie 5⅓ razy i 6841 robotników, którym zapłacił 3420 złr. 50 ct. Dziennie zarabiał więc 2 złr. 2 ct. na furze.

W lecie r. 1875 wykropił przedsiębiorca 7907 beczek wody i otrzymał za to 2409 złr. 39 ct. Użył do tego 557 fur, które obracały 13 razy na dzień i 669 robotników, którym zapłacił 334 złr. 50 ct. Miał on tedy dziennie zysku 3 złr. 60 centów.

Na podstawie tych danych przyszła komisya do przekonania, że przy wywozie lodu, śniegu i przy skrapianiu ulic miał Borkowski zyski, przy wywożeniu zaś innych nieczystości, stratę. Komisya stawia tedy zgodnie z wnioskami magistratu i sekcyi następujące wnioski:

Zniżyć przedsiębiorcy cenę za wywóz jednego metra błota z 40 ct. na 38 ct; śniegu z 30 ct. na 28 ct.; za jedną beczkę wody z 25 ct. na 24 ct.

Podwyższyć przedsiębiorcy cenę za wywóz jednego metra błota z 90 cent. na 98 ct. a za wywóz jednego metra śmiecia z 84 ct. na 1 złr. Celem lepszego skrapiania ulic w ciągu lata wyznaczyć dodatkowo 2000 złr. tak, ażeby cała kwota przeznaczona na czyszczenie miasta wynosiła rocznie 34 000 złr. Podnieść przedsiębiorcy zapłatę na utrzymywanie t. z. stójek na strażnicach ogniowych z 2 złr. 75 cent. na 3 złr. dziennie od pary koni. Oddać przedsiębiorstwo czyszczenia miasta na podstawie cen jednostkowych dotychczasowemu przedsiębiorcy p. Borkowskiemu na czas od 1 kwietnia 1876 do końca roku 1877. Za wywóz nieczystości z domów prywatnych zniżyć zapłatę a mianowicie płacić mu tylko 80 ct. za 1 metr kub. wywiezionych nieczystości.

Bez żadnych rozpraw przyjęła Rada wszystkie powyższe wnioski komisyi dla spraw czyszczenia miasta. Wybór nowej komisyi na r. 1876/7 nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Rada odrzuciła przedstawienia dyrekcyi kolei Karola-Ludwika wniesione przeciw zarządzeniom magistratu. W r. 1875 otrzymała dyrekcya zezwolenie na wybudowanie 10 domków mieszkalnych, jednopiątrowych, dla robotników, pod warunkiem, że dachy tych domków kryte będą materyałem ogniotrwałym; tymczasem pokryto je gontami.

Rada zezwoliła na wydanie p. R. Wawnikiewiczowi kaucyi w kwocie 1200 złr. złożonej przy ubieganiu się o przedsiębiorstwo czyszczenia kloak i kanałów.

Dnia 31 grudnia 1875 ustawiono na dwóch wieżyczkach pięknej gotyckiej bramy na cmentarzu Łyczakowskim trzy dzwony. Zgodnie z wnioskami magistratu i właściwej sekcyi uchwaliła Rada wyznaczyć jako taksę na użycie tych dzwonów podczas pogrzebów: 50 centów, jeżeli kto użyje tylko dwóch dzwonów, a 1 złr. jeżeli każe dzwonić we wszystkie trzy. Zarazem uchwaliła Rada przyjąć prowizorycznie portyera przy bramie na cmentarzu Łyczakowskim, płacić mu miesięcznie 12 złr. i na sprawienie stosownego ubrania dla tego portyera dać komisyi 20 złr.

Rada uchwaliła rozpisać licytacyę na dzierżawę folwarku Pereńkówka (na Stryjskiem) od 24 czerwca 1876. Czynsz dzierżawy wynosił dotychczas 580 złr. i miasto płaciło podatki, odtąd zaś ma ten czynsz wynosić 1000 złr. i dzierżawca będzie płacił podatki a za to otrzyma o 32 morgów gruntu więcej niż dzierżawca dotychczasowy, który gospodarował na 187 morgach.

Na wezwanie Wydziału krajowego uchwaliła Rada przyczynić się kwotą 300 złr. do składek na pomnik dla śp. Agenora hr. Gołuchowskiego b. namiestnika Galicyi.

Rada uchwaliła udzielić z funduszów gminnych pożyczki w kwocie 3000 złr. funduszowi śp. Gosiewskiego, który to fundusz nie jest w najświetniejszym stanie, albowiem dzierżawca dóbr Błotni nie płaci czynszu a za czynsz zaległy w kwocie 11.000 złr. ręczy kaucyą wynoszącą tylko 6000 złr.

Rada nie zezwoliła na ekstabulacyę rozmaitych praw, hipotekowanych na rzecz gminy m. Lwowa na gruncie p. K. Höflicha. sprzedanemi przez niego Wydziałowi krajowemu a natomiast zezwoliła na ekstabulacyę przestarzałych praw intabulowanych na realności l. 311²/₄ należącej obecnie do p. Mansa. Po załatwieniu tych spraw nastąpiło posiedzenie poufne.

Stosunki sanitarne w Galicyi.

III.

W roku 1873 miała Galicya 25 publicznych i 34 prywatnych zakładów leczniczych z 3155 łóżkami, w których leczono 30.075 chorych. Jedno łóżko wypadało na 1717 mieszkańców a jeden chory na 180 mieszkańców. Z porównania z innemi krajami austryackiemi, Galicya znacznie została w tyle. Przy wielkim braku lekarzy i znacznej śmiertelności, potrzeba Galicyi daleko więcej zakładów leczniczych.

W r. 1873 leczono w powyżej wyliczonych zakładach leczniczych 20.076 mężczyzn i 9999 kobiet. Stosunek śmiertelności wynosił ogółem 11.4%. Największym zakładem leczniczym w Galicyi jest szpital powszechny we Lwowie, który mieści w sobie 540 łóżek czyli czwartą część całej sumy łóżek, znajdujących się w 25 innych zakładach publicznych.

W 34 prywatnych szpitalach mieści się ogółem 949 łóżek. 14 szpitalów utrzymują izraelickie gminy wyznaniowe, 11 szpitalów siostry miłosierdzia a 5 szpitalów osoby prywatne.

Galicya miała w r. 1873 dwa zakłady dla chorych na umyśle, t. j. we Lwowie i w Krakowie. Pierwszy zakład liczył 300 a drugi 50 łóżek. Liczba chorych na umyśle wynosiła w zakładzie lwowskim 615 a w krakowskim 124. Z zakładu lwowskiego wypuszczono 21.3% uleczonych a 20.8% nieuleczonych; 13.0% zmarło a 44.9% chorych pozostało w dalszem leczeniu. Z zakładu krakowskiego wypuszczono 29.8% uleczonych, 20.2% nieuleczonych, 16.9% zmarło, a 33.1% pozostało w dalszej kuracyi.

W obu zakładach leczono w r. 1873 furyatów 2o6, melancholików 143, idyotów 174, obłąkanych w skutek porażenia mózgu 19, w skutek padaczki 61.

W zakładzie lwowskim było najwięcej furyatów, idyotów i melancholików. Na ten sam zakład wypadało 9.4% epileptyków, 8.6% szalonych i 2.6% porażonych.

W zakładzie lwowskim było pomiędzy obłąkanymi 7 osób należących do stanu duchownego, 3 wojskowych, 54 urzędników publicznych i prywatnych, 21 profesorów i nauczycieli, 15 akademików i uczniów szkół fachowych i średnich, 3 artystów, 3 lekarzy, chirurgów i aptekarzy, 179 osób trudniących się gospodarstwem wiejskiem, górnictwem, hutnictwem, mennictwem, właścicieli realności i myśliwych, 73 przemysłowców, fabrykantów i ich pomocników, 124 właścicieli domów i rent, 110 sług i wyrobników, 18 osób nie mających stałego zatrudnienia, 5 więźniów. Bardzo znaczny był procent urzędników, jeżeli uwzględnimy, że ta klasa ludności wynosiła w roku 1873 tylko 0.26% całej ludności galicyjskiej.

Po za obrębem zakładu dla obłąkanych było w r. 1873 w Galicyi 1436 obłąkanych w r. 1872 było ich 1327 a w r. 1871 988. Z tego zestawienia wypływa, że z każdym rokiem wzmaga się w Galicyi liczba obłąkanych, podobno jak w Styryi i na Szląsku. W przecięciu wypada na 10.000 mieszkańców 2.7 obłąkanych, niepomieszczonych w żadnym zakładzie leczniczym. Stosunek ten jest bardzo korzystny w porównaniu z innymi krajami monarchii austryackiej albowiem w Salzburgu wypada na 10.000 mieszkańców 19.5, w Tyrolu 16.5, Styryi 12.4, Vorarlbergu 11.9, Karyntyi 11.7, Austryi górnej 10.1, Krainie 9.1, Czechach 7.1, Szląsku 6.3, Bukowinie 5.8, Austryi niższej 4.6, Morawie 4.2, Gorycyi 2.9 obłąkanych.

Z ogólnej liczby obłąkanych odpada 59.6% na mężczyzn a 40.4% na kobiety. Najwięcej było idiotów bo 48.9%, po tych następowali epileptycy (16.4%), dalej melancholicy (10%), porażeni (6.1%) i furyaci (3.6%).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 8 do 15 stycznia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 8·75 do 9·25. Żyto za 100 kilogr. złr. 6·60 do 7·—. Jęczmień za 100 kilogr. złr. 7·80 do 8·—. Owies za 100 kilogr. złr. 9·60 do 9·80 Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. 5·50 do 6·25 Proso za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 9·50 do —·—. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 7·75 do 8·—. Fasola za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 48·— do 56·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr.

złr. 36 do 37·—. Anyż płaski za 100 kilogr złr. 30·— do 32·—. Kminek za 100 kilogr złr. 29·50 do 34·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. złr. 13·50 do 14.—. Rzepak letni za 100 kilogr. złr. 12·75 do 13·—. Lnianka za 100 kilogr. złr. 10·50 do —.—. Nasienie lniane za 100 kilogr. złr. 11.— do 12·—. Nasienie konopne za 100 kilogr. złr. 10·10 do 10·20.

Spirytus gotowy złr. 25·— do —·—.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Wieliczka: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 19 cent.; żyta 3 złr. 88 cent.; jęczmienia 3 złr. 40 cent.; owsa 2 złr. 44 cent; hreczki 6 złr. — cent.; grochu 5 złr. 73 cent.; ziemiaków 1 złr. 32 cent. Za centnar siana 1 złr. 63 cent. Za sążeń drzewa twardego 13 złr. 50 cent., miękkiego 11 złr. 50 cent. Za funt mięsa 20 cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 45 centów.

Wojnicz: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 3 złr. 25 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 20 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 4 złr. 40 cent; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana — złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 16 złr. — cent., miękkiego 8 złr. 50 cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Zabłotów: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 25 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 60 cent; owsa 2 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — centów. grochu — zł. — cent. Za centnar siana 3 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 14 złr. — cent.. miękkiego 10 złr. — cent. Za funt mięsa 12 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

— Dochód kolei Karola Ludwika.

rok	1876		1875	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Doch. od 15 do 21 stycznia	144.103	04	184.227	87
Dochody od 1 do 14 stycznia	182.059	39	318.944	33
Razem	326.162	43	503.172	20

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan ofiarował z prywatnych swych funduszów komitetowi w Weronie, pozostającemu pod przewodnictwem króla Wiktora Emanuela a zajmującemu się wystawieniem pomnika dla żołnierzy austryackich i włoskich, poległych w r. 1848 i 24 czerwca 1866 pod Custozzą — kwotę 2000 franków.

Pester Correspondenz donosi, że Najj. Pan wyjedzie z Budapesztu do Wiednia d. 27 b. m. Dnia 26 b. m. przyjmował Najj. Pan prezydenta ministrów Tiszę i ministra skarbu Szella.

Najj. Pani opuści Budapeszt w poniedziałek d. 31 b. m

Ogólna suma składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, wynosiła do dnia 26 b.m. 233.128 złr. 28 cent. w gotówce i 20.345 złr. w obligacyach.

Rada gminna w Gracu uchwaliła na posiedzeniu w d. 26 b. m. wystosować adres dziękczynny do ministra oświecenia dr. Stremayera za *expose* w sprawie urządzenia szkół przemysłowych.

Pesti Naplo donosi, że węgierscy ministrowie wyjadą do Wiednia d. 10 lutego celem ponownego rozpoczęcia rokowań z rządem austryackim w sprawie wznowienia traktatu cłowego i handlowego.

Sejm węgierski uchwalił na posiedzeniu d. 26 b. m. w trzeciem czytaniu nowelę gminną. Następnie odpowiedział Tisza na interpelacyę Madarasza co do rokowań w sprawie cłowo-bankowej. Nim da odpowiedź merytoryczną musi przedewszystkiem nadmienić, że podczas rokowań z rządem innego państwa nie można przedwcześnie odsłaniać szczegółów; jeżeli rząd nie używa dłużej zaufania, może ustąpić ale gabinet, który po nim nastąpi, musi także milczeć. Powtóre, rząd nie może składać ciężaru odpowiedzialności na ciało ustawodawcze, lecz musi ją wziąć na siebie. Przechodząc do strony merytorycznej oświadcza Tisza, iż czytał w dziennikach, że książę Auersperg miał się w jakiś sposób wyrazic. Dzienniki powtórzyły jego słowa mniej lub więc ejodpowiednio. Atoli wyrażenie się księcia Auersperga w jego kołach nie ma wpływu na zachowanie się rządu węgierskiego. Czy książę Auersperg upoważniony był tak się wyrazić, jak to uczynił, tego prezes gabinetu węgierskiego nie może rozstrzygać, tak samo jakby nie pozwolił, aby mu minister austryacki przepisywał jak ma postępować. W jaki sposób rząd węgierski sformułował swoje żądania, nie może teraz, kiedy jeszcze rokowania są w toku, podać szczegółów, bez narażenia interesów kraju. Niechaj Izba wierzy, że nikt tak gorąco nie wygląda chwili, w której będzie można wszystko otwarcie powiedzieć. Tymczasem uprasza, aby z ufnością przyjąć tę odpowiedź do wiadomości. Madarasz oświadczył, iż nie jest z niej zadowolony, lecz Izba przyjęła ją do wiadomości.

Na zgromadzeniu delegatów senatorskich Paryża z 26 b. m. zadawano kandydatom na senatorów rozmaite pytania, mianowicie chciano zbadać opinię ich o amnestyi dla komunistów. Wyszły przytem na jaw tak znaczne różnice zdań między radykałami a członkami lewego centrum, że nie przyszło do ułożenia listy kandydatów.

Wojska rządowe hiszpańskie rozpoczęły 25 b. m. ogólny atak na pozycye Karlistów, a telegram rządowy z San Sebastian 26 b. m. donosi, że zdobyły ważne stanowisko między Hernani a Lasertą i obozują na zdobytych stanowiskach.

Wedle depeszy berlińskiego biura Wolffa został Brodzki, o którego deportacyi na Sybir „administratiwnym poriadkom“ donosiliśmy, nawrócony z drogi i uwolniony. Wiedeńskie biuro korespondencyjne nic dotychczas nie doniosło o tem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 28 stycznia. Komisya kolejowa uchwaliła odroczyć budowę kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy, dopóki nie będzie zabezpieczonem połączenie z rosyjską linią.

Wiedeń. dnia 27 stycznia (*pryw*). Zjazd delegatów Izb handlowych uchwalił postawić naglący wniosek zniesienia cła od przywozu rosyjskiego i rumuńskiego zboża.

Wiedeńska fabryka świec (Apollo) na przedmieściu Neubau spaliła się dziś zupełnie. Szkoda wynosi pół miliona zł.

Berlin, 28 stycznia. Parlament odrzucił §§ 128 i 130 noweli karnej, skierowane przeciw niebezpiecznym agitacyom społecznym, chociaż minister spraw wewnętrznych oświadczył, że potrzebuje tych paragrafów przeciw socyalistom z powodu niedostateczności dotychczasowych postanowień karnych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI.

Do numeru dzisiejszego dołącza księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, prospekt na wydawnictwa spółki księgarzy w Warszawie: dzieła *Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, wydanie nowe pod redakcyą Narcyzy Żmichowskiej.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Stanisław hr. Krasucki z Stratyna. — Dr. Jan Bonnet z Pruss. — Władysław Dąbski z Wojnicza. — Karol Małachowski z Rossyi. — Henryk Szeliski z Płuchowa.

Hotel Angielski:

Pp. Jan hr. Tarnowski z Turynki. — Aleksander Zborowski z Myślenic. — Aleksander Iskrzycki z Sanoka. — Władysław Mołkowski z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp, Mieczysław Paygert z Krzyweńka.

Hotel Krakowski.

Pp. Ferdynand Ender z Szumlan. — Józef Vogtmann z Maydana. — Bolesław Wysocki z Hrehorowa.

Hotel Kuhna.

P. Witold Zawadzki z Banaszkowic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27 stycznia 1876:

Pp. Emil br. Brunicki do Przemyśla. — Kazimierz Świertyński do Sanoka. — Dr. Eugieniusz Markiewicz do Czerniowiec. — Wincenty Kniaziołucki do Wiednia. — Hieronim Pawłowski do Rosyi. — Kalasanty Rozwadowski do Bogołówki. — Ludwik Szumanczowski do Krakowa. — Emanuel Vogoridy do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 stycznia 1876.

Barometr 748 68mm. Psychrometr suchy — 5·1°C Psychrometr wilgotny —5.3°C. — Prężność pary 2.9 mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. — Wiatr S1. Ozon 8· Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 4.1 °Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 8. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze- po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27 stycznia 1876.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	50	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	60	86	20
„ „ 4% „ .	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	87	—	88	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	75	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	28	5	38
Dukat Cesarski . . .	5	34	5	43
Napoleond'or	9	15	9	23
Pół imperyał	9	24	9	28
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	48½	1	50½
Pruskie bilety kasowe . .	1	70	1	71½
Srebro	104	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.90	69.—
„ „ „ w srebrze . .	73.90	74.05
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	112.55	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	123.—	123.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86.75
Galicyi	87.70	88.—
Niższej Austryi	100.50	—.—
Siedmiogrodu	75.75	76.25
Węgier	76.60	77.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.80	92.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	190.60	190.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	231	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	892.—	893.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338 —	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	165.25	165.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.25	197.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.—	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.25	293.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	88 50	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.15	91.35
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	95.40	95.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	72.25	72 50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	21.50	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	98.25	98.75
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „ . .	95.10	95.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80.40
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	70.25	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40 50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	114.40	114.70
Paryż za 100 fr.	45.55	45.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42.—
Korona	9.19.50	9.20.50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.44	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.65	104.75

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

27 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	75
„ „ „ w srebrze . . .	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	112	80
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego bez kupona .	190	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	35
Srebro	104	90
Napoleond'or	9	19½
Dukat cesarski men.	5	41½
100 Marek	56	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(424) **Ogłoszenie.**

L. 3249. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem iż w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie Halberstam & Nirenstein na dniu 19 stycznia 1876 uwidocznione, iż prawo jawnego spólnika Mendla Nirensteina do zastępywania spółki w skutek na dniu 16 grudnia 1875 zaszłej śmierci tegoż, w rejestrze handlowym wykreślone zostało.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(411 1—3) **Edykt.**

L. 36. Stanisławowski c. k. Sąd konkursowy ogłasza że w miejsce c. k. adjunkta p. Fryderyka Kuhnena c. k. Radca Sądu krajowego Teodor Zacharasiewicz komisarzem massy rozbiorowej Kasriela Halstucha mianowanym został.

Stanisławów 15 stycznia 1876.

(426) **Ogłoszenie.**

L. 69473. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem iż na dniu 31 grudnia 1875 przy firmie „Galicyjski Bank kredytowy“ w rejestrze handlowym uwidocznionem zostało, że Henryk hr. Łączyński z grona rady zawiadowczej tego banku wystąpił.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(363 3—3) **Edykt.**

L. 4549/448. C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Kasztelewicza, że pod dniem 25 listopada 1874 l. 10181 wytoczył przeciw niemu Berl Gelles pozew o zapłacenie kwoty 15 złr. w. a. i na ten pozew termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonym zostaje.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Kasztelewicza nie jest wiadomem, zatem ustanawia się dla niego kuratorem p. adwokata Dra Olszewskiego w Nowym Sączu z tem, aby temuż swe środki obrony udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nowy Sącz 30 listopada 1875.

(361 3—3) **Edykt.**

L. 6516. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Zawady a mianowicie z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Bösbiera, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską i Mikołaja Mücka, że c. k. Komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnów Leluchowską, złożyła do depozytu sądowego kwotę 150 złr. 50 ct. w. a. jako cenę kupna 301 sążni kwadratowych gruntu z obszaru $^{2}/_{192}$ części dóbr Zawady pod kolej odstąpione i że dla nich Adwokat Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z k. c. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 24 grudnia 1875.

(400 3—3) **Edykt.**

L. 4056. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek we Lwowie protokołowanej spółki handlowej pod firmą „Bazar Breymayera i Połuszkiewicza we Lwowie" i wspólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymayera, z tem iż każdy z tych konkursów osobno traktowanym będzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Janowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra. Hnyszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 lutego 1876, godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 8go maja 1876, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 24 stycznia 1876.

(353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11526. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Michałowi i Helenie Kocułabom, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 54 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej. Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(354 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11527. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Piotrowi i Wasylowi Loza sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 57/52 w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 Kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(355 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11528. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Dankowi Nococh czyli Netlich sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 75/74 w Arlamowie położona w trzech, na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11529. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Waśkowi i Nastuni Procykow sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 64/119 w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(357 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11530. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Janowi i Ewie Sawczakom sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 45/5 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu litacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(362 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 105. Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 14 stycznia 1876 l. 280 przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 marca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. Radców Sądu Krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

(368 3—3) **Edykt.**

L. 5311. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje egzekucyjnie gospodarstwo włościańskie oświadczonych spadkobierców Wasyla Hałuszczyńskiego pod l. k. 49 subrep. 30 w Rzeczycy położonego na zaspokojenie pretensyi Sary Szmukler w kwocie 147 zł. w. a. z pn. w trzech terminach a to: 7 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1876 w trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 31 grudnia 1875.

(358 3—3) **Edikt.**

Z. 28244. Das k. k. Landesgericht für Zivilsachen zu Krakau macht hiemit bekannt, daß in Folge Requisition des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 7 Oktober 1873 Z. 167535, zur Hereinbringung der Wechselforderung des Alexander Menkes von 3000 fl. ö. W. sammt 6% Interessen vom 31 August 1869, 3 fl. 10 kr. ö. W. Protestspesen, $^{1}/_{3}$% Provision, den ausschließlich der Erkenntnißgebühr mit 31 fl. 27 kr. ö. W. urteilsmäßig zugesprochenen und der weiter auszuweisenden Gerichtskosten, die exekutive Veräußerung der der Schuldnerin Antonia Wojczyńska gehörigen, und auf 67854 fl. 48½ kr. ö. W. abgeschätzten, Realitätenhälften Nr. 15 Stdt. I./259 Gde. II. Nr. 19 Stdt. IV lit. B./104 Gde. IX in Krakau und zweier Grundparzellen Nr. 1682 und 1863 Baworoskie genannt die zur Realität Nr. 30 Stdt IV./106 Gde. IX in Krakau gehören, Realität N. 19 B Nr. 146 A, Nr. 146 B. Nr. 148 Stdt IV, Nr. 149 Stdt. IV, am 21 Februar, 27 März und 24 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird:

I. Diese Realitätenhälften werden um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth ausgerufen, und namentlich: die Realitäthälfte Nr. 15 Std. I/259 Gde. II. im Hauptringplatze zu Krakau um 20136 fl. 86 Kr ö. W., die Realitäthälfte Nr. 19 Std. IV. lit. B./104 Gde IX. Krupnicza Gasse in Krakau um 21513 fl. 35½ Kr. ö. W.

Die Realitätenhälften Nr. 146 A. und 146 B. in Krakau um 18482 fl. 49½ Kr. o. W.

Die Realitäthälfte Nr. 148 Stdt. IV. in Krakau um 5097 fl 59 Kr. ö. W.

Die Realitäthälfte Nr. 149 Stdt IV in Krakau um 2624 fl. 18½ Kr. ö W, — und bei den ersten zwei Feilbiethungsterminen nicht unter dem Schätzwerthe, bei dem dritten Feilbiethungstermine aber auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbiethenden verkauft.

II. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 10% des Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommission in baarem Gelde zu erlegen, — welches Vadium dem Ersteher in den Meistboth eingerechnet, den übrigen Mitbiethern aber sofort nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt wird.

III. Der Ersteher ist verpflichtet ⅓ Theil des Kaufpreises binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Beschlußes über die Genehmigung des Lizitationsaktes ad depositum zu erlegen, worauf er auf seine Kosten den physischen und Tabular-Besitz erhält, gleichzeitig aber die restirenden zwei Drittel des Kaufpreises sammt 6% Interessen und die Verpflichtung des Erstehers zur Erhaltung der Lizitationsbedingnisse unter Relizitationsstrenge, im Pasivstande der erstandenen Realitätenhälften intabulirt, alle Lasten extabulirt und auf diese restirenden ⅔ Theile des Kaufpreises übertragen werden

Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsakt und der Hypotekarauszug der zu veräußernden Realitätenhälften kann in der landesgerichtlichen Registratur oder bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden

Hievon werden verständigt die Streittheile ferner die Satzgläubiger, nähmlich die k. k. Finanz-Prokuraturs-Expositur in Krakau Nahmens des Wohltätigkeits-Vereins, Caupziner Convents, Reformaten-Convents, der Emeriten Priester der Scapulier Brüderschaft bei der Karmeliten Kirche in Krakau, und des hohen Aerars — Wilhelm Markusfeld — Israel Gleitzmann die Weisenkasse des bestandenen Mogila'er Bezirks durch das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht zu Krakau, endlich diejenigen Hypothekargläubiger welche nach dem 17 April 1873 an die Gewähr der feilzubiethenden Realitätenhälften gelangen würden oder welchen die betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bereits mit Beschluß vom 8 November 1873 Z. 27113 bestellten Curators Adv. Dr. Kaufmann mit Substituirung des Adv. dr. Blatteis.

Krakau 23 Dezember 1875.

(333 3—3) **Edikt.**

Z. 3. Vom Samborer k. k. Kreis- als Berggerichte wird bekannt gemacht daß zur Vornahme bei denselben der mit dem Beschluße vom 16 September 1875 Z. 24 bewilligten und mittelst des in dem Lemberger Amtsblatte Nr. 246, 247 und 248 eingeschaltenen Ediktes bereits verlautbarten freiwilligen öffentlichen Versteigerung des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200704□°, bestehend aus den Grubenfeldern Theodor und Leo, dann des vereinigten Grubenfeldes Sidonia, einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte 200704□° bestehend aus den Grubenfeldern Wilhelmine und Sidonia, ferner der Attinenz Jakob im Flächeninhalte von 12544□° sammt Gebäuden, Grundstücken und dem Inventar nur überhaupt sammt jeglichem Zubehör, gelegen in Nowosielica, Sniatyner-Bezirks ein neuerlicher Termin hiergerichts auf den 1 März 1876 um 10 Uhr Vormittags nach den dieser Versteigerung zu Grunde gelegten Bedingungen, jedoch mit der lediglichen Abänderung des 2 Punktes der Versteigerungsbedingungen daß das Vadium bloß die Summe 3000 fl. ö. W. betrage — anberaumt werde.

Sambor am 18 Jänner 1876.

(299 2—3) **Edykt.**

L. 23862. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Josla Schaudera o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi w obrębie kołomyjskiego Sądu powiatowego, w kołomyjskiej gminie podatkowej leży, L. k. 8 i 420 st., a 532 now., L. parc. 408 opatrzoną jest, z gruntu objętości $579^{3}/_{100}$ kwad. sążni i budynków na nim stojących się składa, a na Wschód z realnością Fiszla Scharfa, na Południe z ulicą boczną, na Zachód z realnością Pinkasa Schaudera, a na Północ z gościńcem do Śniatyna wiodącym graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 listopada 1875.

(427 1—3) **Konkurs.**

L. 997. Celem obsadzenia posady adjunkta sądu powiatowego Niemirowskiego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Podania mają być wniesione do lwowskiego Prezydyum sądu krajowego.

Lwów 24 stycznia 1876.

(425) **Ogłoszenie.**

L. 2500. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem iż na dniu 15 stycznia 1876 przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie spółka zarejestrestrowana o poręce nieograniczonej" w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało że z dotychczasowych członków Rady zawiadowczej ustąpili pp. Stefan hr. Zamojski i Karol Groman i że do grona tejże Rady wstąpił . Józef Łukasiewicz właściciel dóbr ziemskich na Bukowinie, dalej że oprócz dotychczasowych członków Dyrekcyi wybrano na członka Dyrekcyi Dra Juliusza Popiela dotychczasowego członka Rady.

Lwów dnia 21 stycznia 1876.

(414 1—3) **Edykt.**

L. 7185. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na rzecz Marka Korna odbędzie się w Sądzie 16 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1876 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 116 w Chmielowie, Michałowi i Maryannie Klimczakom należącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Warunki licytacyjne i akta oszacowania przeglądać można w registruturze.

Tarnobrzeg 13 grudnia 1875.

(374 2—3) **Konkurs.**

L. 58043. Do obsadzenia jest jedna posada komisarza straży skarbowej w X klasie rangi z systemizowanemi należytościami.

Podania zaopatrzone w świadectwa egzaminu złożonego z dobrym postępem z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o podatkowaniu konsumcyjnem, tudzież znajomość języków krajowych mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wniesione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 stycznia 1876.

(365 2—3) **Edykt.**

L. 7243. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wyznacza do egzekucyjnej licytacyi do Franciszka Zięby należącej połowy od potoku w Olszynach aż do gruntu Michała Pietrasa rozciągającej się części realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej 3 termine a mianowicie: na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. raźdą razą o godzinie 10 rano w sali sądowej w Kętach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 155 zł. w. a. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kęty dnia 31 grudnia 1875.

(364 2—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do Adama i Antoniny Kolasów należącej realności w Osieku pod l. k. 266 położonej wyznacza się w c. k. Sądzie powiatowym Kęckim trzy termina, na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 69 zł. 60 ct. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla.

Kęty, 31 grudnia 1875.

(324 3—3) **Edykt.**

L. 5255. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej wzywa Matyja Ersteniuka z życia i pobytu niewiadomego, ażeby się w przeciągu roku do spadku ojca Jurka Ersteniuka, w Przeroślu 13 sierpnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli zmarłego, zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Michałem Ersteniukiem przeprowadzoną zostanie.

Nadwórna dnia 20 listopada 1875.

(396 2—3) **Konkurs.**

L. 1913. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Podhajczykach obok Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł roczna płaca 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł. w. a.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 23 stycznia 1876.

(395 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 524. Celem nadania koncessyi na aptekę w Kamionce Strum. rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 15 lutego 1876 roku.

Ubiegający się o tę koncessyę mają w powyższym terminie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa swoją prośbę zaopatrzoną w dowody uzdolnienia, tudzież dotychczasowego zatrudnienia w zawodzie aptekarskim i nienagannego zachowania się.

Kamionka, dnia 14 stycznia 1876.

(336 2—3) **Edykt.**

L. 66006. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszym edyktem uwiadamia Tadeusza Skolimowskiego z życia i miejsca pobytu nieznajomego a w razie śmierci tegoż nieznajomych spadkobierców, iż Wincentyna Skolimowska dnia 13 grudnia 1875 r. do l. 66006 pozew wniosła o uznanie prawa do sumy 500 zł. m. k. z pn. na dobrach Winniki i ½ Macoszyna dom. 191 p. 259 n 63 on. i w odnośnych pozycyach zabezpieczonej za nieistniejące i o wykreślenie tej sumy, który do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Skolimowskiego a wrazie śmierci tegoż spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy dla niego tutejszego adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem przez adw. Dr. Popławskiego kuratorem ustanowił i temuż powyższy pozew doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 24 grudnia 1875.

(370 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 589. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

W powiecie stanisławowskim:

W Stanisławowie: posada dyrygującej nauczycielki lub dyrygującego nauczyciela szkoły żeńskiej wydziałowej, połączonej ze szkołą pospolitą z płacą 800 złr. w. a.
a za kierownictwo . . . 200 „
Posada starszej nauczycielki dla szkoły wydziałowej z płacą . . . 800 „
Trzy posady nauczycielek starszych dla szkoły pospolitej po . . . 600 „
Trzy posady nauczycielek młodszych dla szkoły pospolitej po . . . 300 „
w Czerniejowie przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Kryłosie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Zagwoździu przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Bludnikach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Ciężowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Chomiakowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Chryplinie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Komarowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pacykowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Podłużu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie bohorodczańskim:

W Bohorodczanach posada nauczycielki kierującego z płacą . . 450 złr. w. a.
za kierownictwo . . . 50 „
Dwie posady nauczycieli starszych po . . . 450 „
Jedna posada nauczyciela młodszego . . . 270 „

W powiecie kałuskim:

w Kałuszu posada nauczycielki młodszej przy szkole żeńskiej z płacą . 300 złr. w. a.
„ Jasieniu przy szkole etatowej z płacą . . . 400 „
„ Dołhej naddniestrzańskiej przy szkole etatowej z pł. 300 „
„ Krasnem przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Niebyłowie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Petrance przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Bereźnicy szlacheckiej przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Berłohach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Dołhem kałuskiem przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Kadobnej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Łdzianach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Mysłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Niegowcach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Podhorkach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Przewoźcu przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Równi przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Siwce kałuskiej przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Siwce wojniłowskiej przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Studziance przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Tużyłowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Wierzchni przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Wistowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wojniłowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 „
„ Zborze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie nadwórniańskim:

W Pniowiu przy szkole etatowej z płacą 400 złr. w. a.
„ Hawryłowie przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Jabłonicy przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Kamiennej przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Paryszczu przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Cucyłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Dobrotowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Dorze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Fitkowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Majdanie górnym przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Narawizowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Przeroślu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Stropkowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Skopówce przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Tarnawicy leśnej przy szk. filialnej z płacą . . 250 „
„ Weleśnicy przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wołosowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Zielonej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie do szkół wydziałowych lub pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie do końca marca 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 11 stycznia 1876 r.

(398 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 156. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, na wniosek Sądu krajowego przeznaczyło na rok 1876 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ do ogłaszania wpisów w myśl artykułu 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 14 stycznia 1876.

(351 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2865. Na mocy ustawy finansowej z dnia 26 grudnia 1875 zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 29 grudnia 1875 rozesłanym dzienniku ustaw państwowych Nr. 159 mają być bezpośrednie podatki i opłaty pośrednie z dodatkami państwowemi w roku 1876 w ogóle według dotychczasowych norm a względnie na podstawie obecnie istniejących postanowień o opodatkowaniu pobierane, zaś dodatki do podatków stałych w wysokości ustanowionej w IV artykule tejże ustawy z uwzględnieniem postanowień zawartych w trzecim ustępie powołanego artykułu czwartego, na mocy których obowiązani do płacenia podatku zarobkowego i dochodowego w I klasie tudzież podlegający opłacie podatku dochodowego w II klasie w każdym razie jeżeli całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa I klasy a względnie podatku dochodowego II klasy za cały rok 1876 w ordynaryum nie przewyższa kwoty 30 zł. dodatek państwowy tylko 7/10 podatku zwyczajnego uiszczać winni.

Stosownie do powyższych postanowień ma być podatek zarobkowy w półrocznych na dniu 1 stycznia i 1 lipca 1876 zapadłych, zaś podatek gruntowy domowo klasowy, domowo czynszowy i dochodowy w kwartalnych z końcem marca, czerwca, września i grudnia 1876 r. przypadających ratach całkowicie pobierany.

Należytość podatkowa na rok 1876 oznajmioną będzie gminom i podatkującym w tabelach płatniczych podatkowych, nakazach płatniczych ekstraktach repartycyjnych i książeczkach podatkowych. Podatek dochodowy ma być na cały rok 1876 wymierzony i przypisany.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych, jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1876 podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. Fassye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1876 ułożone w formie dotychczas przepisanej instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 wniesione być mają do końca stycznia 1876 r.

2. Przy zeznaniu dochodu I klasy tudzież dochodu w II klasie nie pochodzącego ze stałych płac mają służyć za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1876 podlegającego, dochody i wydatki z lat 1873, 1874 i 1875

3. Postanowienia §§. 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane będą do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1876 przypadających

4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże mają być zeznane według stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1875.

5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkowicie lub częściowo od podatku domowo - czynszowego wymierzyć należy 5 od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1876 od czystego dochodu rocznego pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po potrąceniu w roku 1876 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego.

6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącenia podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych od procentów do tychże kapitałów odnosi się także na rok 1876.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

Kundmachung.

Z. 2865. Nach dem Finanzgesetze vom 26 Dezember 1875, welches in dem am 29 Dezember 1875 ausgegebenen und versendeten Reichsgesetzblatte unter Nr. 159 kundgemacht wurde, sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen im Jahre 1876 im Allgemeinen nach den bereits bestehenden Normen beziehungsweise nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze und die Zuschläge zu den direkten Steuern in der in dem Artikel IV. bestimmten Höhe unter Berücksichtigung der in dem dritten Absatze des Artikels IV aufgenommenen Bestimmungen, wornach die der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse unterliegenden Steuerpflichtigen, dann die der Einkommensteuer II Klasse unterworfenen Steuerträger in jedem Falle, wenn die Gesammtschuldigkeit in der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse beziehungsweise an der Einkommensteuer II Klasse für das ganze Jahr 1876 im Ordinarium den Betrag von 30 fl. nicht übersteigt, im Ganzen als außerordentlichen Staatszuschlag nur 7/10 des Ordinariums zu entrichten haben werden, einzuheben.

Demgemäß sind die an der Erwerbsteuer am 1 Jänner und 1 Juli 1876 fälligen halbjährigen Raten, dann die mit Schluß der Monate März, Juni, September und Dezember 1876 fällig werdenden Quartalsraten an der Grund-, Hausklassen-, Hauszins-, und Einkommensteuer vollständig einzuheben.

Die für das Jahr 1876 entfallende Steuerschuldigkeit wird den Gemeinden und Steuerpflichtigen in den Steuervorschreibungs-Tabellen, Zahlungsaufträgen, Repartitions-Extrakten und Steuerbücheln bekannt gemacht werden.

Die Einkommensteuer sammt Zuschlägen ist für das ganze Jahr 1876 zu bemeßen und vorzuschreiben. In Absicht auf die Verfaßung und Ueberreichung der Bekenntniße über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntiß gebracht:

1. Die Bekenntisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form bis Ende Jänner 1876 zu überreichen.

2. Den Bekenntissen des Einkommens der I Klasse sowie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1873, 1874 und 1875 zur Ermittlung des für das Jahr 1876 steuerbaren Durchschnittserträgnißes zur Grundlage zu bienen.

3. Die Anordnungen der §§. 21 und 22 des Allerhöchsten Patents vom 29 Oktober 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der II Klasse in dem Jahre 1876 fälligen Beträge Anwendung.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1875 einzubekennen.

5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1876 mit 5 Perzent des aus diesen steuerbaren Objecten erzielten reinen Jahreseinkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Brutto-Ertrage nach Abzug der auf Erhaltung der Gebäude gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz steuerfreien Gebäuden auch der erweislich im Jahre 1876 fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerfreien Objekte versicherten Kapitalien erübrigt

6 Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1876 zu gelten.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg am 18 Jänner 1876.

(334 2—3) **Edikt.**

Z. 1402 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in Folge Gesuches der Rifka Mütz, der Inhaber, des angeblich abhanden gekommenen, von Rifka Mütz zu Lemberg am 6 Jänner 1874 ausgestellten, vom Sigmunt Ilnicki akzeptirten ein Monat a dato zalbaren Wechsels über den Betrag von 217 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen, von der 3 Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung gerechnet, dem k. k. Landesgerichte in Lemberg vorzulegen, widrigenfalls derselbe amortisirt werden müßte.

Vom k. k. Landes= als Handelsgerichte.

Lemberg den 14 Jänner 1876.

(350 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4991. W dniach 31 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 27 marca 1876, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wasyla Klimko w Kołbajowicach pod nr. 22/17 położona na rzecz Mojżesza Izaaka Lax celem wydobycia 20 złr.

Cena wywołania jest 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 grudnia 1875.

(359 2—3) **Edykt.**

L. 9314. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na zaspokojenie wierzytelności pp. Mieczysława i Bronisława Brzeskich w kwocie 1400 złr. z 5% odsetkami od dnia 15 stycznia 1865 aż do zapłacenia kapitału płynącemi tudzież kary konwencyonalnej w kwocie 210 złr. jako też dalej sumy 1452 złr. z procentem po 5% od 15 stycznia 1865 aż do zapłaty kapitału płynącym, tudzież kary konwencyjnej w kwocie 217 złr. 83 kr. i kosztow sądowych w kwocie 26 złr. 28 kr. nie mniej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 98 kr. i 220 złr. $92\frac{1}{2}$ kr. oraz w kwocie 24 złr. 6 kr. już przyznanych z dalszemi kosztami egzekucyi w kwocie 23 złr. 68 ct. się przyznających, rozpisuje się w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku tutejszo sądowego z dnia 14 października 1870 l. 4760 celem przymusowej sprzedaży dóbr Hucisko Jawornickie p. Leopolda Stęberskiego własnych, ponowny termin licytacyi w Sądzie tutejszym na dzień 2 marca 1876 o godzinie 10 rano pod warunkami w tutejszej uchwale z dnia 15 października 1875 l. 6881 wymienionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 250 252 i 253 ogłoszonemi, które atoli o tyle się zmienia, iż rzeczone dobra na terminie powyższym bez względu na ich szacunek za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Rzeszów 13 stycznia 1876.

(415 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12838. Celem obsadzenia dwóch posad sług szkolnych a mianowicie przy c. k. Seminaryach naucz: w Tarnowie i w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad, zastrzeżonych według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. dla wysłużonych podoficerów przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 200 złr. i 25 % tej płacy jako dodatek z tytułu czynnej służby.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad winni wykazać się w swych podaniach kwalifikacyą uzyskaną ze strony c. k. władz wojskowych tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jako też udowodnić że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

W braku ukwalifikowanych podoficerów mogą te posady nadane być i innym kandydatom.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 31 marca 1876 r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 11 stycznia 1876.

(339 2—3) **Edykt.**

L. 26. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy w Tarnowie wskutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 3 lipca 1873 L. 12459 i dodatkowego z dnia 15 kwietnia 1875 L. 5575 wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego przeciw Tekli Siemek w kwocie 24000 złr. a. w. z przyn. odbędzie się w kancelaryi jego w Tarnowie na Podwalu pod Nr. 133 egzekucyjna publiczna licytacya $\frac{1}{3}$ części z sumy 10000 złr m. k. z pn. na dobrach Ochotnica intabulowanej, w trzech terminach t. j. na dniu 17 lutego 20 marca i 20 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana. Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta suma $\frac{1}{3}$ z sumy 10000 złr. m. k. z pn. tylko w wartości nominalnej lub powyżej tejże, przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Extrakt tabularny sumy 10000 złr. m. k. z pn. jak niemniej warunki licytacyjne w mojej kancelaryi każdego czasu w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Tarnów dnia 18 stycznia 1876.

C. k. Notaryusz jako komisarz sądowy

Wisłocki.

(401 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20579. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Dr. Leon Fruchtman ze swego dotychczasowego urzędu notaryalnego w Starem mieście dnia 15 października 1875 ustąpić a swój nowy urząd jako c. k. Notaryusz w Bolechowie z dniem 17. października 1875 rozpocząć ma.

Lwów dnia 13 października 1875.

(388 2—3) **Edykt.**

L. 7613. C. k. Sąd ogłasza, że na rzecz Israela Spirna odbędzie się w Sądzie 16 lutego, 22 marca, 26 kwietnia 1876 r. o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Jakóba i Magdaleny Stanowców l. 41 w Wielowsi.

Cena wywołania 1190 zł. wadyum 119 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1875.

(404 2—3) **Konkurs.**

L. 108. W celu obsadzenia posady rządcy salinarnego z tytułem i charakterem radcy górniczego w VII klasie rangi z przypadającemi poborami w Bochni wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania w ciągu trzech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że posiadają wiadomości zawodowe, że ukończyli studya górnicze i że władają dokładnie językiem krajowym w mowie i piśmie.

Lwów dnia 24 stycznia 1876.

(322 3—3) **Sprostowanie.**

L. 3820. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie, odnośnie do umieszczonego przez siebie pod L. 461 w Nr. 37, 38 i 39 z bieżącego roku „Gazety Lwowskiej“ edyktu, czyni wiadomem, że imię ustanowionego tym edyktem kuratora nie Mojżesz Mayerhoff, lecz „Majer Majerhof“ opiewać ma.

Dąbrowa dnia 16 sierpnia 1875.

(323 3—3) **Edykt.**

L. 6198 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na dniu 7 lutego, 6 marca i 4 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Berty Windholz w kwocie 222 złr. w. a. z przn., egzekucyjna licytacya połowy realności pod Nr. 99 w Bujakowie, dłużnika Tomasza Malarza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 923 złr. 15 cnt., zaś wadyum 92 złr. 50 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jak niemniej protokoły opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Kęty dnia 8 stycznia 1876 r.

(375 3—3) **Konkurs.**

L. 9347, Celem obsadzenia dwóch posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem czynnej służby w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady wniosą swe dokumentowane podania w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i udowodnią że władają językiem krajowym w pismie i mowie.

Z c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 19 stycznia 1876.

(348 3—3) **Edykt.**

L. 5326. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi 152 złr. z pn. Jonaszowi Friedmanowi od Maksyma Woźniaka należącej odbędzie się w sądzie licytacya realności l. 34 w Staninie położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej dnia 3 lutego 1876, dnia 2 marca 1876 i na dzień 30 marca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana z tem że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1572 złr.

Wadyum 10%. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 27 grudnia 1875.

(391 3—3) **Kundmachung.**

Z. 142. Aus der Hersch=Borach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 236 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion,, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Beverberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten und Dürftigkeitszeugniß, dann den Geburtsschein anzuschließen, und wenn sie die Betheilung auf Grund des Titels der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in auffsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim-Barach durch Vorlage eines mit dem Original=Geburts= und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten Behörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte Zeugniße darzuthun.

Die belegten Gesuche sind bis Ende Februar 1876 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien den 8 Jänner 1876.

(340 3—3) **Edykt.**

L. 11129. Ku zaspokojeniu z prawomocnego nakazu wypłaty z dnia 15 maja 1872 l. 2655 p. Wilhelmowi Ornsteinowi jako prawonabywcy Noego Paperniego, od p. Katarzyny Malczewskiej i p. Wincentego Kwiatkowskiego, należnych sum mianowicie:

a. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1870 bieżącym, za potrąceniem jednak kwoty 100 złr.
b. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 czerwca 1871 bieżącym,
c. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1871 bieżącym, dalej
d. kary konwencyonalnej po 3 złr. w. a. dziennie od 2 grudnia 1870 aż do zapłaty rzeczywistej sum powyższych opłacić się mającej;
e. kosztów sądowych w ilości 15 złr. w. a. poprzednio już przyznanych, o ile do zapłacenia tych sum kapitalnych z pn. pani Katarzyna Malczewska ze zmiankowanego nakazu wypłaty jest obowiązaną; nareszcie
f. ku zaspokojeniu kosztów egzekucyi, poprzedniczych 18 złr. 91 ct. w. a, zaś teraźniejszych 39 złr. 33 ct. w. a. rozpisuje się przedaż przymusową w drodze przetargu publicznego sumy 14000 złr. w. a. z procentem po 6% od 4 stycznia 1867 do 4 stycznia 1870 zaś dalej z procentem po 12% bieżącym, w stanie dłużnym dóbr Majeranówka w Strzeliskach starych, pierwotnie na rzecz spółdłużniczki p. Katarzyny Malczewskiej, jak Dom: 486, pag: 386, n. 17. on. w drodze egzekucyi, obecnie zaś, jak Dom: 514, pag. 111 n. 86 on., na rzecz p. Emilii Orensteinowej intabulowanej, która jak Instr: 1180, pag: 472, n. 1 on: pag: 477, n. 12. on., pag: 479 n. 17 on., n. 18 on; pag: 445, n. 21 on., pag: 436, n. 22 i pag: 438, n. 23 on. wraz częściami dóbr Majeranówka, jak Dom: 486 pag: 385 n. 18 n. dla sum powyższych z pn. hipotekę stanowi, w trzech, tu w Sądzie na dniu 15 lutego 1876, 29 lutego 1867 i 14 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mających terminach, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest Sa. 14000 złr. z procentem po 6% od 4 stycznia 1876 od tegoż dnia 1870, dalej zaś po 12% bieżącym, w stanie biernym dóbr Majeranówka, pierwotnie na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej, a obecnie na rzecz p. Emilii Orensteinowej w drodze egzekucyi zaintabulowana wraz z dozwolonem na zaspokojenie tej sumy i tabularnie uwidocznionem prawem egzekucyjnej sekwestracyi, tudzież ze wszystkiemi prawami, jakie według zapisu na sąd polubowny z dnia 14 stycznia 1870 i wyroku sądu polubownego z 15 stycznia 1870 ut. Instr. 1180 pag: 472 i 473 sumie tej przysłużają;
2. Licytacya odbędzie się na powyż oznaczonych trzech terminach z tem zastrzeżeniem, że na pierwszym i drugim suma 14000 złr. w. a. z pn. tylko powyżej swej wartości nominalnej, przy trzecim zaś terminie także i poniżej tej wartości, za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną być może.
3. Za cenę wywołania służyć będzie wartość nominalna sprzedać się mającej sumy t. j. kwota 14000 złr. w. a.
4. Przed rozpoczęciem licytacyi, winien będzie chęć kupienia mający 10% ceny wywołania, zatem kwotę 1400 złr. w. a. złożyć.

Pod względem stanu tabularnego, sprzedać się mającej sumy 14000 złr. w. a. z pn. odsyła się wszystkich chęć kupienia mających, do c. k. galic. Tabuli krajowej we Lwowie, a pod względem warunków sprzedaży, do tusądowych aktów, w których warunki licytacyjne z wolnością przejrzenia tychże dla stron interesowanych pozostawione są.

O czem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wykazanych do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po 2 grudniu 1875, prawo zastawu na przedać się mającej sumie uzyskali, niemniej też i tych, którymby uchwała licytacyjna, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza w niniejszej sprawie egzekucyjnej, nadal wyjść mająca, albo wcale nie, albo nie na czas, z jakiego bądź kolwiek powodu doręczoną być nie mogła. przez tymże, ku temu już uchwałą z dnia 19 czerwca 1873 l. 9781 w osobie pana adwokata Dora Mijakowskiego, ze zastępstwem pana adwokata Dora Heynego, ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy wydany.

Co niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów dnia 8 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 67. (397 3 3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego b. r. z tem dołożeniem, iż doktorzy wszech nauk lekarskich pierwszeństwo otrzymają.

Z Magistratu kr. miasta

Jasło, dnia 21 stycznia 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.